

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. W. Piłsudskiego 23
21-500 Białe Podlaskie
tel. 8 41 41 11 52
regionalia@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Maj 1994

Nr 5



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIII

Maj 1994

Nr 5

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

31

List Ojca Świętego Jana Pawła II
do kapłanów na Wielki Czwartek 1994 r.

Drodzy Bracia w Kapłaństwie!

1. Dzisiaj spotykamy się wszyscy wokół Eucharystii, w której, jak przypomina Sobór Watykański II, «zawiera się całe duchowe dobro Kościoła» (PO, 5). Kiedy w liturgii wielkoczwartkowej wspominamy ustanowienie Eucharystii, mamy świadomość tego, co Chrystus nam w tym Sakramencie dał: «Umiłowa-wszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13,1). Tak pisze św. Jan, i to jedno zdanie zawiera poniekąd całą prawdę o Eucharystii. *Prawda o Eucharystii* jest równocześnie samym *sercem prawdy o Kościele*. Kościół bowiem w jakimś sensie *rodzi się codziennie z Eucharystii* sprawowanej na tyłu miejscach ziemi, w tak bardzo różnych warunkach, wśród tyłu kultur, dla których odnowa w tajemnicy Eucharystii staje się jak gdyby codziennym «stwarzaniem». Dzięki jej sprawowaniu *dojrzewa coraz bardziej ewangeliczna świadomość Ludu Bożego*, zarówno w narodach o wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, jak i wśród ludów, które niedawno weszły w ten nowy wymiar, jaki kulturze ludzkiej nadaje zawsze i wszędzie tajemnica Wcielenia Słowa oraz tajemnica Odkupienia przez Krzyż i Zmartwychwstanie.

Triduum Sacrum wprowadza nas w tę tajemnicę w sposób jedyny w całym roku kościelnym, a liturgia ustanowienia Eucharystii jest szczególną antycypacją Paschy Pana naszego Jezusa Chrystusa, którą sprawuje się następnie w Wielki Piątek, poprzez Wigilię Paschalną, aż do Niedzieli i Oktawy Zmartwychwstania. Właśnie tu, u progu tej wielkiej tajemnicy wiary, spotykacie się dzisiaj, drodzy Bracia w Kapłaństwie, wokół Waszych Biskupów w kościołach katedralnych, ażeby *przeżyć na nowo ustanowienie Sakramentu Kapłaństwa w łączności z ustanowieniem Eucharystii*. Taką liturgię sprawuje Biskup Rzymu wraz z *Presbyterium* swojego Kościoła, taką też liturgię sprawują moi Bracia w Biskupstwie, każdy w swoim Kościele wraz z prezbiterami swoich Wspólnot diecezjalnych.

Oto powód dzisiejszego spotkania. Pragnę, ażeby to słowo dotarło do Was, abyśmy mogli wszyscy wspólnie przeżywać ten wielki dar, jakim obdarzył nas Chrystus. Dla każdego z nas *bowiem Kapłaństwo jest darem największym*, jest szczególnym *powołaniem do uczestniczenia w tajemnicy Chrystusa*, który daje nam przedziwną możliwość przemawiania i działania w Jego imieniu. Za każdym razem, kiedy sprawujemy Eucharystię, ta możliwość staje się rzeczywistością. Naprawdę *działamy* «in persona Christi», kiedy wymawiamy w chwili konsekracji słowa: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane (...). To jest kielich Krwi mojej, Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę». To właśnie czynimy. Czynimy to z wielką pokorą i głęboką wdzięcznością. A ten największy, a zarazem taki prosty, codzienny czyn naszego kapłańskiego życia i powołania *poszerza nasze ludzkie człowieczeństwo, rzec można, do ostatecznych granic*.

Uczestniczymy w tajemnicy Tego, który jest «Pierworodnym wobec każdego stworzenia» (Kol 1,15), który w Eucharystii oddaje Ojcu wszystko, co stworzone, cały świat przeszły i przyszły, a przede wszystkim ten świat współczesny, w którym żyje wraz z nami, w którym przez nas jest obecny i przez nas przynosi Ojcu swą odkupieńczą Ofiarę. Uczestniczymy w tajemnicy Chrystusa, który jest «Pierworodnym spośród umarłych» (Kol 1,18) i w swej paschalnej rzeczywistości nieustannie przemienia świat w kierunku «objawienia się synów Bożych» (Rz 8,19). Tak więc *cały świat, we wszystkich swoich wymiarach jest obecny w naszej eucharystycznej posłudze*, która równocześnie gotowa jest otworzyć się na każdą konkretną ludzką potrzebę, na każde cierpienie, oczekiwanie, radość czy smutek, zgodnie z intencjami Mszy św., jakie przedkładają nasi bracia i siostry. Przyjmujemy te intencje w duchu miłości, wprowadzając w ten sposób każdą ludzką sprawę w wymiar odkupienia całego świata.

Drodzy Bracia w Kapłaństwie! Ta postęga stwarza nowe życie w nas i wokół nas. *Eucharystia ewangelizuje* ludzkie środowiska i umacnia nas w nadziei, że słowa Chrystusa nie przemijają (por. Łk 21,33). Słowa Jego, zakorzenione w ofierze Krzyża, nie przemijają, a my jesteśmy szczególnymi świadkami i uprzywilejowanymi sługami nieprzemijania tej Bożej Prawdy i Bożej Miłości. Dlatego możemy się wspólnie radować, jeżeli ludzie odczuwają potrzebę nowego Katechizmu, jeżeli sięgają po Encyklikę *Veritatis splendor*. Wszystko to utwierdza nas w przeświadczeniu, że nasze *posługiwanie Ewangelią staje się owocne w mocy Eucharystii*. Chrystus zresztą podczas Ostatniej Wieczerzy powiedział do Apostołów: «Już was nie nazywam sługami (...), ale nazwałem was przyjaciółmi (...). Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyscie szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał» (J 15,15-16).

Jakże ogromne jest bogactwo treści ofiarowywane nam przez Kościół w czasie *Triduum Sacrum*, a zwłaszcza w Wielki Czwartek, w czasie liturgii Krzyżma świętego! To, co piszę, jest tylko jakimś odblaskiem tych uczuć, które każdy z Was z pewnością nosi w sercu. Może więc ten List wielkoczwartkowy posłuży do tego, ażeby różne przejawy daru Chrystusowego, rozproszone w tylu sercach, wpłynęły wobec majestatu «wielkiej tajemnicy wiary» na szczególne, wspólne zrozumienie tego, czym w Kościele jest i pozostanie na zawsze Kapłaństwo. Niech nasze zespolenie wokół ołtarza ogarnie wszystkich, którzy *niezatarze znamię tego Sakramentu* noszą w sobie. Pamiętamy dzisiaj także o tych naszych Braciach, którzy od tej posługi w jakikolwiek sposób się oddalili. Ufam, że ta pamięć pozwoli każdemu z nas jeszcze głębiej przeżyć wielkość daru, jakim jest Chrystusowe Kapłaństwo.

2. Pragnę Wam dzisiaj powierzyć, drodzy Bracia, tegoroczny *List do Rodzin*. Uważam to za okoliczność opatrnościową, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1994 Międzynarodowym Rokiem Rodziny. Kościół, wpatrzony w tajemnicę Świętej Rodziny z Nazaretu, uczestniczy w tej inicjatywie, znajdując w niej szczególną sposobność do przepowiadania «ewangelii rodziny». Ewangelię tę przepowiadał Chrystus całym swoim życiem ukrytym w łonie Świętej Rodziny w Nazarecie. Ewangelię tę *przepowiadał* później *Kościół apostołowski*, o czym przekonujemy się czytając Nowy Testament, a następnie *świadczył* o niej *Kościół poapostołowski*, po którym odziedziczyliśmy tradycję określania rodziny jako *Ecclesia domestica*.

«Ewangelię rodziny» przepowiada Kościół w naszym stuleciu głosem tylu duszpasterzy, proboszczów, spowiedników, biskupów, a szczególnie głosem Następcy św. Piotra. Prawie każdy z moich Poprzedników poświęcał rodzinie

znaczną część swojego *magisterium petrinum*. Sobór Watykański II wyraził ponadto swoją miłość do instytucji rodziny w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która podkreśliła na nowo konieczność popierania godności małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym.

Synod Biskupów z roku 1980 pozostawił nam z kolei Adhortację apostołską *Familiaris consortio*, którą można uznać za *magna charta* apostołstwa i duszpasterstwa rodzin. Te trudności świata współczesnego, a zwłaszcza rodziny, które tak odważnie podjął Paweł VI w Encyklice *Humanae vitae*, domagały się całościowego spojrzenia na ludzką rodzinę i na *Ecclesia domestica* w dzisiejszym społeczeństwie. Takie zadanie podjęła właśnie wspomniana Adhortacja apostołska. Potrzebne było wypracowanie nowych sposobów działania duszpasterskiego, jakich wymaga współczesna rodzina. Można by krótko powiedzieć, że od nas, duszpasterzy i spowiedników, troska o rodzinę, a w szczególności o małżonków, dzieci, młodzież i o ludzi starszych domaga się przede wszystkim odkrycia i ciągłego rozbudowywania *apostołstwa świeckich* w tej dziedzinie. To, co nazywa się duszpasterstwem rodzin — wiem to z własnego doświadczenia — stanowi w pewnym sensie kwintesencję działalności duszpasterzy na każdym poziomie. O tym wszystkim mówi *Familiaris consortio*, a *List do Rodzin* nie jest niczym innym, jak przypomnieniem i zaktualizowaniem całego dorobku Kościoła soborowego.

Pragnę, ażeby *List* ten służył wszystkim rodzinom w Kościele i poza Kościołem; aby był dla Was, drodzy Bracia, pomocą w Waszej duszpasterskiej posłudze wobec rodzin. Jest on nieco podobny do *Listu do Młodych* z roku 1985, który dał początek wielkiemu ożywieniu apostołstwa i duszpasterstwa młodych w całym świecie, czego wyrazem są Światowe Dni Młodzieży, obchodzone w parafiach, diecezjach, a także w wymiarze całego Kościoła — jak ten, który ostatnio odbył się w Denver, w Stanach Zjednoczonych.

Ten *List do Rodzin* jest obszerniejszy. Problematyka rodziny jest bowiem bogatsza i bardziej wielostronna. Przygotowując ten *List*, przekonałem się raz jeszcze, jak bogatym źródłem chrześcijańskiego myślenia i życia jest nauka Soboru Watykańskiego II, a w szczególności Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*. Ufam, że ten *List*, czerpiący natchnienie z nauczania soborowego, będzie stanowił dla Was pomoc nie mniejszą niż dla wszystkich rodzin dobrej woli, do których jest on skierowany.

Myślę, że prawidłowe korzystanie z tego *Listu* nakazuje nam wrócić do *Dziejów Apostolskich*, do tego miejsca, gdzie czytamy, że pierwsze Społeczności trwały «w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (2,42). *List do Rodzin* jest nie tyle traktatem doktrynalnym, co raczej przygoto-

waniem i wezwaniem do modlitwy z rodzinami i za rodziny. I to jest też pierwsze zadanie, poprzez które Wy, drodzy Bracia, możecie zapoczątkować albo rozwijać duszpasterstwo i apostołstwo rodzin w Waszych wspólnotach parafialnych. Jeżeli stajecie wobec pytania: Jak realizować zadania Roku Rodziny? — to wezwanie do modlitwy, jakie zawiera się w Liście, wskazuje Wam poniekąd najprostszy kierunek. Pan Jezus powiedział do Apostołów: «Beze Mnie nic nie możecie uczynić», to znaczy na kolanach i w modlitwie. «Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20). Te słowa Chrystusa trzeba przełożyć na konkretne działania w każdej wspólnotcie. Z tych słów można wyprowadzić piękny *duszpasterski program*. I może to być program bardzo bogaty, przy maksymalnym ubóstwie środków.

Ileż rodzin na świecie naprawdę się modli! Modlą się dzieci, do których na pierwszym miejscu należy Królestwo niebieskie (por. Mt 18,2-5), a ze względu na dzieci modlą się nie tylko ich matki, ale także ich ojcowie, powracając do praktyki modlitwy, od której niekiedy byli dalecy. Czy nie doświadcza się tego przy okazji Pierwszej Komunii św.? Czy nie czujemy, jak podnosi się «duchowa temperatura», zwłaszcza młodych, ale nie tylko młodych, w czasie pielgrzymek do sanktuariów? Jak często te prastare szlaki pielgrzymowania na Wschodzie i na Zachodzie, poczynając od Jerozolimy, Rzymu i Santiago de Compostela, poprzez Sanktuaria Maryjne w Lourdes, Fatimie, na Jasnej Górze i wiele innych, stawały się w ciągu wieków miejscem odkrycia Kościoła przez rzesze wiernych, a z pewnością także przez wiele rodzin. Rok Rodziny ma to doświadczenie potwierdzić, poszerzyć i wzbogacić. Niech nad tym czuwają wszyscy duszpasterze, zwłaszcza wszystkie instancje odpowiedzialne za duszpasterstwo rodzin w całym Kościele, w porozumieniu z Papieską Radą ds. Rodziny, której ta sprawa jest powierzona w wymiarze Kościoła powszechnego. Jak wiadomo, Przewodniczący tej Rady zainaugurował w Nazarecie Rok Rodziny w Uroczystość Świętej Rodziny, 26 grudnia 1993 roku.

3. «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (Dz 2,42). Wedle Konstytucji *Lumen gentium* — *Kościół to* «dom Boga (1 Tm 1,15), w którym mianowicie mieszka Jego rodzina; mieszkanie Boże w Duchu (Ef 2,19-22), przybytek Boga z ludźmi (Obj 21,3)» (n. 6). Tak więc obraz «domu Bożego», pośród wielu innych obrazów biblijnych, został przez Sobór przypomniany dla określenia Kościoła. Taki obraz mieści się zresztą jakoś w każdym innym: Mieści się także w Pawłowej analogii do Ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12,13.27; Rż 12,5), do której nawiązał Pius XII w swej historycznej Encyklice *Mystici Corporis*; mieści się również w wymiarach Ludu Bożego, o jakich mówił Sobór. Rok Rodziny jest dla nas wszystkich *wezwaniem*,

ażebym Kościół uczynić jeszcze bardziej «domem, w którym mieszka rodzina Boża».

To wezwanie, czy też zaproszenie, może być bardzo owocne dla ewangelizacji świata współczesnego. Jak napisałem w *Liście do Rodzin*, ów podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji, ludzkiego bytowania, jaki stanowi rodzina, jest z różnych stron poważnie zagrożony we współczesnej cywilizacji (por. n. 13). Równocześnie zaś owa «rodzinnność» życia ludzkiego jest wielkim dobrem człowieka. Kościół pragnie służyć temu dobru. Rok Rodziny jest więc znakomitą okazją, ażebym odnowić «rodzinnność» Kościoła w różnych zakresach.

Drodzy Bracia w Kapłaństwie! Każdy z Was znajdzie z pewnością na modlitwie światło potrzebne, ażebym wiedzieć, jak to wszystko przeprowadzić: w Waszych parafiach i na różnych polach pracy ewangelizacyjnej; Biskupi w swoich Diecezjach; Stolica Apostolska w odniesieniu do Kurii Rzymskiej, stosując wskazania Konstytucji apostolskiej *Pastor bonus*.

Kościół zgodnie z wolą Chrystusa staje się coraz bardziej «rodzinny», a działalność Stolicy Apostolskiej bardzo się stara temu pomagać. Dobrze wiedzą o tym Biskupi, którzy przybywają tu z wizytą *ad limina Apostolorum*. Odwiedziny te, zarówno u Papieża, jak i w poszczególnych Dykasteriach, przy zachowaniu tego wszystkiego, co dla prawa kanonicznego jest nieodzowne, coraz bardziej zatracają dawny posmak jurydyczno-administracyjny. Coraz bardziej towarzyszy im klimat «wymiany darów», według nauki zawartej w Konstytucji *Lumen gentium* (por. n. 13). Moi Bracia w Biskupstwie często dają temu wyraz podczas naszych spotkań.

Pragnę przy tej okazji wskazać na *Dyrektorium* przygotowane przez Kongregację ds. Duchowieństwa, które zostanie doręczone Biskupom, Radom Kapłańskim i wszystkim kapłanom. Niewątpliwie stanowić ono będzie cenny wkład w odnowę ich życia i posługi.

4. Wezwanie do modlitwy z rodzinami oraz za rodziny odnosi się także, drodzy Bracia, do każdego z Was w sposób jak najbardziej osobisty. Przecież my wszyscy zawdzięczamy życie naszym rodzicom i mamy wobec nich *niesplacalne długie wdzięczności*. Czasem ci rodzice jeszcze żyją, czasem już przeszli do wieczności. Jednakże ta więź, jaka nas z nimi łączy, trwa. A jeżeli Bogu zawdzięczamy nasze powołanie, to i rodzice mieli w tym swój znaczny udział. Decyzja syna o oddaniu się na służbę kapłańską, zwłaszcza gdy chodzi o pracę na misjach, stanowi niemalą ofiarę dla rodziców. To samo dotyczy naszych najbliższych, którzy złożyli Bogu ofiarę ze swych uczuć, kierując się głęboką wiarą. Następnie towarzyszyli nam modlitwą, tak jak szła Maryja za Jezusem, wówczas gdy On opuścił nazaretański dom i poszedł spełniać swe mesjańskie powołanie.

Jakimż przeżyciem dla każdego z nas, a równocześnie dla naszych rodziców, braci i sióstr oraz bliskich, był dzień pierwszej Mszy św.! Czym te Prymieje stawały się dla naszych parafii, dla środowisk, w których wyrastaliśmy! Jak bardzo każde nowe powołanie dawało parafii poczucie, że jej *duchowe macierzyństwo* jest płodne, jak często stawało się zachętą dla innych! Każdy kapłan może powiedzieć o sobie: «Stałem się dłużnikiem wobec Boga i ludzi» (por. Rz 1,14). Wielu towarzyszyło nam myślą i modlitwą, tak jak tyłu ludzi towarzyszy myślą i modlitwą mojej posłudze na Stolicy św. Piotra. Ta wielka *modlitewna solidarność* jest dla mnie źródłem siły. Tak, ludzie pokładają ufność w naszym powołaniu do służby Bożej. Kościół modli się wciąż o nowe powołania kapłańskie, raduje się ich przyrostem, smuci się natomiast ich brakiem tam, gdzie to ma miejsce i cierpi z powodu małoduszności wielu ludzi.

W dniu dzisiejszym *odnawiamy co roku nasze obietnice* związane z Sakramentem Kapłaństwa. Wielka jest waga tych obietnic. Jest to słowo dane samemu Chrystusowi. *Wierność powołaniu buduje Kościół*, natomiast każda niewierność staje się bolesną raną w Mistycznym Ciele Chrystusa. Kiedy więc rozważamy wspólnie tajemnicę Eucharystii i Kapłaństwa, błagajmy Najwyższego Kapłana, który — jak mówi Pismo Święte — okazał się wierny (por. Hbr 2,17), abyśmy również i my dochowali wierności. W duchu «sakramentalnego braterstwa» módlmy się nawzajem za siebie — kapłani za kapłanów! Niech Wielki Czwartek stanie się dla nas jeszcze jednym wezwaniem do współdziałania z łaską Sakramentu Kapłaństwa. Módlmy się za nasze rodziny duchowe, za osoby powierzone naszemu posługiwaniu, módlmy się szczególnie za tych, którzy naszej modlitwy najbardziej oczekują i potrzebują. Niech wierność modlitwie sprawi, że Chrystus będzie się stawał coraz bardziej życiem naszych dusz.

O wielki Sakramencie Wiary, o święte Kapłaństwo Odkupiciela świata! Jakże Ci wdzięczni jesteśmy, Chryste, że nas przyjąłeś do wspólnoty z sobą, że nas uczyniłeś wspólnotą wokół Ciebie, że pozwalasz nam sprawować swoją bezkrwawą Ofiarę i być szafarzami Bożych tajemnic wszędzie: przy ołtarzu, w konfesjonale, na ambonie, gdy odwiedzamy chorych i więźniów, w salach szkolnych, na katedrach uniwersyteckich, w urzędach, w których pracujemy. Bądź uwielbiona, Najświętsza Eucharystio, bądź pozdrowiony Kościele Boży, który jesteś ludem kapłańskim (por. 1 P 2,9), odkupionym za cenę najdroższej Krwi Chrystusa!

Jan Paweł II, papież

W Rzymie, dnia 13 marca 1994 r.,

w IV Niedzielę Wielkiego Postu, w szesnastym roku Pontyfikatu.

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II
na XXXI Światowy Dzień Modlitw o powołania
(24 kwietnia 1994 r. — IV Niedziela Wielkanocna)

Do czcigodnych Braci w biskupstwie
i umiłowanych Wiernych całego świata!

Obchody Światowego Dnia modlitw o Powołania zbiegają się w tym roku z ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła z inauguracją I Kontynentalnego Kongresu Ameryki Łacińskiej nt. duszpasterstwa powołań do szczególnej konsekracji na Kontynencie Nadziei.

Zgromadzenie to ma podjąć pogłębioną refleksję nad takimi problemami, jak ocena autentyczności powołań, ich budzenie i formacja. Wyrażając szczerze uznanie dla tej inicjatywy duszpasterskiej, podjętej z myślą o duchowym dobru nie tylko Ameryki Łacińskiej, ale całego Kościoła, zachęcam wszystkich, by wspierali ją jednomyślną i ufną modlitwą.

Światowy Dzień Modlitw wpisuje się także w obchody Międzynarodowego Roku Rodziny. Stwarza to sposobność do zwrócenia uwagi na ścisłą więź między rodziną, wychowaniem i powołaniem, zwłaszcza zaś między rodziną a powołaniem kapłańskim i zakonnym.

Zwracając się zatem do chrześcijańskich rodzin, pragnę umocnić w nich świadomość, że spełniają ważną misję w wychowaniu młodych pokoleń, które są nadzieją i przyszłością społeczeństwa i Kościoła.

1. „Tajemnica to wielka” (Ef 5,32)

Mimo głębokich przemian, jakim uległa rodzina na przestrzeni dziejów, pozostaje ona najpełniejszą i najbogatszą szkołą człowieczeństwa, w której ludzie przeżywają najgłębsze doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia. Jej szczególne zadanie polega na tym, że poprzez wychowanie dzieci strzeże ona i przekazuje cnoty i wartości, aby budować i umacniać dobro jednostek i całej społeczności.

Ta sama odpowiedzialność spoczywa również na rodzinie chrześcijańskiej — i to w większej jeszcze mierze, jako że członkowie, konsekrowani i uświęceni przez chrzest, otrzymują w sakramencie małżeństwa szczególne apostołskie powołanie (por. *Familiaris consortio*, 52, 54).

Rodzina, jeśli jest świadoma tego szczególnego powołania i na nie odpowiada, staje się wspólnotą uświęcającą, żywą szkołą pokory, sprawiedliwości, miłosier-

dzia, czystości, pokoju, prostoty serca (por. Ef 4,1-4; *Familiaris consortio*, 21); innymi słowy, staje się tym, co Jan Chryzostom nazywa „Kościołem domowym”, a więc miejscem, w którym Jezus Chrystus żyje i działa, aby zbawić ludzi oraz by zbudować Królestwo Boże. Jej członkowie, powołani do wiary i do życia wiecznego, są „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4), czerpią pokarm ze stołu słowa Bożego i sakramentów oraz wyrażają swoją tożsamość przez ewangeliczny sposób myślenia i działania, który otwiera przed nimi drogę świętości na ziemi, a także wiecznego szczęścia w niebie (por. Ef 1,4-5).

Chrześcijańscy rodzice, okazując swoim dzieciom od najmłodszych lat miłość i troskę, świadczą wobec nich przykładem i słowem o szczerzej i głęboko przeżywanej więzi z Bogiem, opartej na miłości, wierności, modlitwie i posłuszeństwie (por. *Lumen gentium*, 35; *Apostolicam actuositatem*, 11). W ten sposób wychowują ich do świętości i otwierają ich serca na przyjęcie głosu Dobrego Pasterza, który wzywa każdego człowieka, by szedł za Nim i szukał najpierw Królestwa Bożego.

W świetle tej prawdy o Bożej łasce i odpowiedzialności człowieka rodzina jawi się jako swoisty „ogród” lub „pierwsze seminarium”, w którym ziarna powołania, obficie zasiane przez Boga, mogą zakiełkować i wzrastać aż do pełnej dojrzałości (por. *Optatam totius*, 2).

2. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata” (Rz 12,2)

Zadanie chrześcijańskich rodziców jest niezwykle ważne i delikatne, ponieważ mają oni przygotowywać, rozwijać i chronić powołania, które Bóg wzbudza w ich rodzinie. Winni zatem wzbogacać życie osobiste i rodzinne wartościami duchowymi i moralnymi, takimi jak szczerza i głęboka religijność, świadomość apostołska i kościelna oraz prawidłowa koncepcja powołania.

Decydującym krokiem, na jaki winna zdobyć się każda rodzina, jest w istocie rzeczy przyjęcie Chrystusa Pana jako centrum i wzoru życia, oraz uświadomienie sobie — w Nim i z Nim — swojej roli jako środowiska szczególnie sprzyjającego prawdziwemu dojrzywaniu powołań.

Rodzina wypełni to zadanie, jeżeli będzie konsekwentna i wytrwała oraz jeśli zaufa we wszystkim łasce Bożej; św. Paweł powiada bowiem, że „to Bóg jest (...) sprawcą i chcenia i działania zgodnie z [Jego] wolą” (Flp 2,13), oraz że „Ten, który zapoczątkował (...) dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa (Flp 1,6).

Co jednak dzieje się z rodziną, gdy ulega ona konsumizmowi, hedonizmowi i sekularyzacji, które zakłócają i utrudniają realizację Bożego planu?

Odczuwamy głęboki smutek, gdy dowiadujemy się o licznych niestety przypadkach rodzin dotkniętych przez tego rodzaju zjawiska i ich niszczące konsekwencje. Jest to niewątpliwie jeden z problemów budzących najwyższy niepokój w chrześcijańskiej wspólnotcie. Konsekwencje rozpowszechnionego nieładu ideowego i moralnego ponoszą przede wszystkim same rodziny; ale cierpi z tego powodu także Kościół, podobnie jak odczuwa jego skutki całe społeczeństwo.

Czy dzieci moralnie osierocone, pozbawione wychowawców i wzorców, mogą wzrastać w poszanowaniu dla wartości ludzkich i chrześcijańskich? Czy w takim klimacie mogą się rozwijać ziarna powołania, które Duch Święty zasiewa nieustannie w sercach nowych pokoleń?

Moc i trwałość chrześcijańskiej tkanki rodzinnej to podstawowy warunek wzrastania i dojrzewania świętych powołań oraz najwłaściwsza odpowiedź na kryzys w tej dziedzinie: „Każdy Kościół lokalny, a dokładniej każda wspólnota parafialna — napisałem w adhortacji *Familiaris consortio* — winna lepiej sobie uświadomić łaskę i odpowiedzialność, które otrzymuje od Pana dla rozwijania duszpasterstwa rodzin. Żaden program duszpasterstwa organicznego nie może nigdy, na żadnym poziomie, pominąć duszpasterstwa rodzin” (n. 70).

3. „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,38)

Pierwszym i naturalnym środowiskiem duszpasterstwa powołań jest rodzina. Rodzice bowiem powinni umieć przyjąć jako łaskę ofiarowany im przez Boga dar powołania kogoś z dzieci do kapłaństwa lub życia zakonnego. O tę łaskę trzeba prosić w modlitwie, a otrzymawszy ją — czynnie na nią odpowiedzieć poprzez takie wychowanie dzieci, które pozwoli im odczuć całe bogactwo i radość poświęcenia się Bogu.

Rodzice, którzy z wdzięcznością i radością przyjmują powołanie swojego syna lub córki do szczególnej konsekracji dla Królestwa Niebieskiego, otrzymują wyjątkowe potwierdzenie duchowej płodności swojego związku, zostaje on bowiem wzbogacony przez doświadczenie miłości przeżywaną w celibacie i w dziewictwie.

Rodzice ci ze zdumieniem odkrywają, że dar ich miłości niejako się pomnaża dzięki świętemu powołaniu ich dzieci, i to w sposób przewyższający ograniczone ludzkie możliwości.

Aby można było kształtować w rodzinach świadomość tego ważnego aspektu ich misji, potrzebne jest duszpasterstwo zmierzające do uczynienia małżonków i rodziców „świadkami oraz współpracownikami płodności Matki-Kościola, na

znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego” (*Lumen gentium*, 41).

Rodzina jest naturalnym „rozsadnikiem” powołań. W duszpasterstwie rodzin należy zatem poświęcać szczególną uwagę aspektowi ściśle powołaniowemu.

4. „Kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością” (Rz 12,8)

Iść razem do Ojca za Chrystusem — oto najważniejszy program duszpasterstwa powołaniowego. Jeśli kapłani, zakonnicy i zakonnice, osoby konsekrowane, misjonarze i świeccy otoczą opieką rodzinę, rozwijając różne formy dialogu i wspólnych ewangelicznych poszukiwań, rodzina wzbogaci się o wartości, które pozwolą jej być „pierwszym seminarium” powołań do szczególnej konsekracji.

Niech kapłani diecezjalni i zakonni interesują się problemami życia rodzinnego, aby potrafili ukazywać chrześcijańskim małżonkom ich konkretne obowiązki w świetle słowa Bożego, tak aby ci ostatni, otrzymawszy solidną formację w wierze, potrafili dopomóc swym dzieciom, jeśli zostaną one powołane do całkowitego poświęcenia się Bogu.

Wszystkie osoby konsekrowane, utrzymujące szczególnie bliski i przyjazny kontakt z rodzinami z racji swej apostołskiej posługi w szkołach, szpitalach, instytucjach opieki i parafiach, niech dają radosne świadectwo swego całkowitego ofiarowania się Chrystusowi, a wypełniając w życiu śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, niech stają się dla chrześcijańskich małżonków znakiem i przypomnieniem wartości wiecznych.

Wspólnota parafialna niech czuje się odpowiedzialna za misję rodziny i niech ją wspomaga, opracowując długofalowe programy działania i nie troszcząc się zbyt o natychmiastowe rezultaty.

Powierzam chrześcijanom zaangażowanym w życie Kościoła, katechetom i młodym parom małżeńskim misję katechezy rodzinnej. Dzięki ich ofiarnej i wiernej służbie dzieci przeżywają pierwsze doświadczenie religijne i kościelne.

W szczególny sposób zwracam się do moich czcigodnych braci w biskupstwie, na których spoczywa największa odpowiedzialność za budzenie powołań, prosząc ich o dołożenie wszelkich starań, by troska o powołania była organicznym elementem duszpasterstwa rodzin.

Módlmy się

Święta Rodzino z Nazaretu, wspólnoto miłości Jezusa, Maryi i Józefa, wzorce i ideale każdej rodziny chrześcijańskiej — Tobie zawieramy nasze rodziny.

Otwieraj serca rodzinnych wspólnot na wiarę, na przyjęcie słowa Bożego, na chrześcijańskie świadectwo, aby stawały się źródłem nowych i świętych powołań.

Oświecaj umysły rodziców, aby otaczając swoje dzieci troskliwą opieką i mądrą miłością umieli prowadzić je nieomylnie ku dobrom duchowym i wiecznym.

Kształtuj w duszach ludzi młodych prawe sumienie i wolną wolę, aby wzrastając „w mądrości, latach i łasce” umieli wielkodusznie przyjąć dar Bożego powołania.

Spraw, Święta Rodzino z Nazaretu, abyśmy kontemplując i naśladowując Twoją wytrwałą modlitwę, wielkoduszne posłuszeństwo, z godnością przeżywane ubóstwo i dziewiczą czystość, uczyli się wypełniać wolę Bożą i wspomagać z subtelną rozwagą tych spośród nas, którzy zostali powołani do bardziej radykalnego naśladowania Pana Jezusa, który „za nas wydał samego siebie” (por. Ga 2,20). Amen.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 26 grudnia 1993 r.,

w dniu Świętej Rodziny, w szesnastym roku pontyfikatu.

33

List apostolski papieża Jana Pawła II o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom

Czcigodni Bracia w Biskupstwie,

1. Święcenia kapłańskie, poprzez które zostaje przekazana funkcja nauczania i uświęcania wiernych oraz rządzenia nimi, powierzona przez Chrystusa swoim Apostołom, były w Kościele katolickim od samego początku zawsze zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn. Tę samą tradycję wiernie zachowały również Kościoły Wschodu.

Gdy we Wspólnocie Anglikańskiej zaczęto rozpatrywać kwestię udzielania święceń kobietom, papież Paweł VI, pragnąc dochować wierności swemu urzędowi stróża Tradycji apostolskiej oraz usunąć nową przeszkodę na drodze do jedności chrześcijan, przypomniał braciom anglikanom stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie: „Kościół uważa, że udzielanie święceń kapłańskich kobietom jest niedopuszczalne z racji zasadniczych. Racje te są następujące: poświadczony przez Pismo Święte przykład Chrystusa, który wybrał swoich

Apostołów wyłącznie spośród mężczyzn; stała praktyka Kościoła, który naśladuje Chrystusa wybierając tylko mężczyzn; wreszcie żywe Magisterium Kościoła, konsekwentnie głoszące, że wykluczenie kobiet z kapłaństwa jest zgodne z zamysłem Boga wobec swego Kościoła”.¹

Ponieważ jednak kwestia ta stała się przedmiotem dyskusji także wśród teologów oraz w niektórych środowiskach katolickich, Paweł VI zlecił Kongregacji Nauki Wiary, by przedstawiła i wyjaśniła doktrynę Kościoła w tej materii. Uczyniono to wydając Deklarację *Inter Insigniores*, którą Papież zatwierdził i nakazał opublikować.²

2. Deklaracja podejmuje i wyjaśnia podstawowe racje przemawiające za tą doktryną, przedstawione przez papieża Pawła VI, formułując wniosek, że Kościół „nie uważa się za uprawnionego do dopuszczania kobiet do święceń kapłańskich”.³ Te podstawowe racje dokument uzupełnia innymi argumentami teologicznymi, które wykazują słuszność takiego właśnie Bożego nakazu oraz jasno dowodzą, że postępowaniem Chrystusa nie kierowały motywy socjologiczne i kulturowe Jego epoki. Jak stwierdził później Paweł VI, „prawdziwa przyczyna leży w tym, że Chrystus tak właśnie postanowił, nadając Kościołowi jego podstawową strukturę i jego antropologię teologiczną, zawsze zachowywaną przez Tradycję Kościoła”.⁴

W Liście Apostolskim *Mulieris dignitatem* napisałem na ten temat: „Powołując samych mężczyzn na swych Apostołów, Chrystus uczynił to w sposób całkowicie wolny i suwerenny. Uczynił to z taką samą wolnością, z jaką w całym swoim postępowaniu uwydatniał godność i powołanie kobiety, nie dostosowując się do panującego obyczaju i tradycji usankcjonowanej ówczesnym ustawodawstwem”.⁵

¹ Por. Paweł VI, Odpowiedź na list Jego Ekscelencji Ks. Abpa Dr. F.D. Coggana, Arcybiskupa Canterbury o kapłaństwie urzędowym kobiet, 30 listopada 1975: „Your Grace is of course well aware of the Catholic Church's position on this question. She holds that it is not admissible to ordain women to the priesthood, for very fundamental reasons. These reasons include: the example recorded in the Sacred Scriptures of Christ choosing his Apostles only from among men; the constant practice of the Church, which has imitated Christ in choosing only men; and her living teaching authority which has consistently held that the exclusion of women from the priesthood is in accordance with God's plan for his Church” (s. 599).

² Por. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Inter Insigniores* w sprawie dopuszczenia kobiet do kapłaństwa urzędowego, 15 października 1976: AAS 69(1977), 98-116.

³ Tamże, 100.

⁴ Paweł VI, Przemówienie: *Rola kobiety w planie zbawienia*, 30 stycznia 1977: *Insegnamenti*, t. XV, 1977, 111. Por. także Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988, n. 51: AAS 81(1989), 393-521; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1577.

⁵ List Apostolski *Mulieris dignitatem*, 15 sierpnia 1988, n. 26: AAS 80(1988), 1715.

Istotnie, Ewangelie i Dzieje Apostolskie poświadczają, że powołanie Apostołów dokonało się zgodnie z odwiecznym zamysłem Bożym: Chrystus wybrał tych, których sam chciał (por. Mk 3,13-14; J 6,70) i uczynił to w jedności z Ojcem, „przez Ducha Świętego” (Dz 1,2), spędziwszy uprzednio całą noc na modlitwie (por. Łk 6,12). Dlatego Kościół podejmując decyzję o dopuszczeniu do kapłaństwa urzędowego,⁶ uznawał zawsze za niezmienną normę sposób postępowania swojego Pana, który wybrał dwunastu mężczyzn i uczynił ich fundamentem swego Kościoła (por. Ap 21,14). W rzeczywistości nie otrzymali oni jedynie jakiejś funkcji, którą mógłby potem sprawować każdy członek Kościoła, ale zostali w szczególny sposób i wewnętrznie włączeni w misję samego Słowa Wcielonego (por. Mt 10,1.7-8; 28,16-20; Mk 3,13-16; 16,14-15). Apostołowie uczynili to samo, gdy wybrali współpracowników,⁷ którzy mieli być ich następcami w posługiwaniu.⁸ Wybór ten obejmował również tych, którzy mieli kontynuować w dziejach Kościoła misję Apostołów — misję reprezentowania Chrystusa Pana i Odkupiciela.⁹

3. Wreszcie fakt, że Najświętsza Maryja Panna, Matka Boga i Matka Kościoła, nie otrzymała misji właściwej Apostołom ani kapłaństwa urzędowego, ukazuje wyraźnie, iż niedopuszczenie kobiet do święceń kapłańskich nie może oznaczać umniejszenia ich godności ani ich dyskryminacji, ale jest wiernym wypełnieniem zamysłu mądrości Pana wszechświata.

Obecność i rola kobiety w życiu i misji Kościoła, choć nie są związane z kapłaństwem urzędowym, pozostają absolutnie niezbędne i niezastąpione. Jak już podkreśliła Deklaracja *Inter Insigniores*, „Święta Matka Kościół pragnie, aby chrześcijańskie kobiety w pełni uświadomiły sobie wielkość swojej misji: w dzisiejszych czasach spełniają one decydującą rolę zarówno w odnowie i humanizacji społeczeństwa, jak i w ponownym odkryciu przez wierzących prawdziwego oblicza Kościoła”.¹⁰ Nowy Testament i cała historia Kościoła dostarczają wielu przykładów obecności w Kościele kobiet, które były prawdziwymi uczennicami i świadkami Chrystusa w rodzinie i w zawodach świeckich, a także w całkowitej konsekracji na służbę Bogu i Ewangelii. „Kościół bowiem broniąc godności kobiety i jej powołania, wyraził cześć i wdzięczność dla tych, które — wierne Ewangelii — w każdej epoce

⁶ Por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, n. 28; Dekret *Presbyterorum ordinis*, n. 2.

⁷ Por. 1 Tm 3,1-13; 2 Tm 1,6; Tt 1,5-9.

⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1577.

⁹ Por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, n. 20 i n. 21.

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Inter Insigniores*, VI: AAS 69(1977), 115-116.

uczestniczyły w apostołskim posłannictwie całego Ludu Bożego. Są to postaci świętych męczennic, dziewic, matek rodzin, które odważnie dawały świadectwo swej wiary, a wychowując własne dzieci w duchu Ewangelii, przekazywały wiarę i tradycję Kościoła”.¹¹

Z drugiej strony, struktura hierarchiczna Kościoła jest całkowicie ukierunkowana na świętość wiernych. Dlatego deklaracja *Inter Insigniores* przypomina, że „jedynym i największym charyzmatem, którego można i należy pragnąć, jest miłość (por. 1 Kor 12-13). Największymi w Królestwie Niebieskim nie są szafarze, ale święci”.¹²

4. Choć nauka o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom jest zachowywana w nieziennej i uniwersalnej Tradycji Kościoła i głoszona ze stanowczością przez Urząd Nauczycielski w najnowszych dokumentach, to jednak w naszych czasach w różnych środowiskach uważa się ją za podlegającą dyskusji, a także twierdzi się, że decyzja Kościoła, by nie dopuszczać kobiet do święceń kapłańskich, ma walor jedynie dyscyplinarny.

Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak doniosłej, która dotyczy samego Boskiego ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzenia braci (por. Łk 22,32) oświadczam, że Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne.

Wzywając nieustannej pomocy Bożej dla Was, Czcigodni Bracia i dla całego Ludu Bożego, udzielam wszystkim Apostołskiego Błogosławieństwa.

Jan Paweł II, papież

W Watykanie, dnia 22 maja 1994,
w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego,
w szesnastym roku Pontyfikatu.

¹¹ Jan Paweł II, List Apostolski *Mulieris dignitatem*, n. 27: AAS 80(1988), 1719.

¹² Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Inter Insigniores*, VI: AAS 69(1977), 115.

Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw

1. Konferencja Episkopatu Polski przekazuje duchowieństwu i wiernym *Obrzędy błogosławieństw* odnowione według wskazań Soboru Watykańskiego II.

2. Księga ta stawia przed duchowieństwem nowe zadania. Trzeba je podjąć z przekonaniem, że dobre sprawowanie liturgii błogosławieństw w różnych zdarzeniach życia doczesnego, będzie dla wiernych okazją do chwalenia Boga i wypraszania łask.

3. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do księgi *Obrzędy błogosławieństw* zawiera ogólny zarys teologii błogosławieństw oraz szczegółowe przepisy o ich sprawowaniu. Dlatego to „Wprowadzenie” powinno być dokładnie przestudiowane przez alumnów w czasie studiów seminaryjnych. Natomiast duchowieństwo powinno się z nim zapoznać na specjalnych kursach duszpasterskich lub na konferencjach dekanalnych. Należy również przestudiować całą zawartość księgi.

4. Znaczenie i doniosłość błogosławieństw, które przede wszystkim wyśławiają Boga a także uświęcają ludzi w różnych okolicznościach ich życia, należy wyjaśniać wiernym w środkach społecznego przekazu, w ramach niedzielnych kazań i w nauczaniu katechetycznym oraz podczas samych obrzędów, aby mogli świadomie, czynnie i owocnie uczestniczyć w sprawowaniu błogosławieństw.

5. Ponieważ formularze błogosławieństw przewidują zwykle różne elementy do wyboru, każde sprawowanie błogosławieństw powinno być starannie przygotowane. Należy dokonać przewidzianego wyboru czytań i śpiewów, wyznaczyć ich wykonawców i sprawdzić ich przygotowanie.

6. Przy uroczystych błogosławieństwach należy wybrać pieśni dobrze znane miejscowej wspólnotie i dostosowane do treści błogosławieństwa. Można wykorzystywać hymny z *Liturgii Godzin*, których treść odpowiada okolicznościom. Ich wykonanie należy starannie przygotować.

7. Wskazane jest, aby uroczyste błogosławieństwa dotyczące całej wspólnoty (np.: błogosławieństwo dzwonów, chrzcielnicy, stacji Drogi Krzyżowej, nowego klasztoru) poprzedzić nabożeństwami, w czasie których można przygotować wspólnotę do godnego przeżycia obrzędu.

8. Należy wiernie zachować zasady dotyczące szafarza, miejsca i formy błogosławieństw:

- a) Wszystkie błogosławieństwa związane z Mszą świętą sprawuje biskup lub kapłan. Podobnie biskupowi lub kapłanowi są zastrzeżone błogosławieństwa, które przeznaczają jakąś rzecz do kultu Bożego. W innych błogosławieństwach kapłana może zastąpić diakon lub wierny świecki, odpowiednio przygotowany i upoważniony przez Ordynariusza miejscowego.
- b) W świątyniach powinni udzielać błogosławieństw kapłani lub diakoni. Na mocy starożytnego zwyczaju, pokarmy na stół wielkanocny mogą błogosławić akolici i lektorzy.
- c) Poza miejscami świętymi, te błogosławieństwa, w których przewidziano możliwość sprawowania ich przez świeckich, mogą sprawować upoważnieni przez miejscowego Ordynariusza zakonnicy, katecheci i wierni świeccy. Zawsze, gdy jest obecny kapłan lub diakon, do niego należy przewodniczenie obrzędowi. Jeżeli obrzędowi przewodniczy akolita lub lektor, używa formuł przewidzianych dla świeckich, a nie dla kapłana lub diakona.
- d) Rodzice zawsze mogą udzielać błogosławieństwa swoim dzieciom w domach rodzinnych.

9. Błogosławieństw w imieniu Kościoła można udzielać katolikom, katechumenom, a nawet, jeżeli nie ma zakazu Kościoła, również niekatolikom (KPK, kan. 1170).

Gdy błogosławieństwa mają być sprawowane wspólnie z braćmi odłączonymi, należy przestrzegać norm wydanych przez Ordynariusza miejscowego.

10. Wiele błogosławieństw podano w kilku formach: w czasie Mszy świętej lub poza Mszą świętą, w formie dłuższej lub krótszej. Szafarz, w porozumieniu z uczestnikami błogosławieństwa, powinien wybrać formę dostosowaną do okoliczności.

11. Księga *Obrzędy błogosławieństw* przewiduje możliwość łączenia kilku błogosławieństw, a także możliwość wykorzystywania elementów poszczególnych błogosławieństw w innych okolicznościach np.: w czasie dorocznego błogosławieństwa domów można zastosować modlitwy zawarte w obrzędach błogosławieństwa seminarium, szkoły, biblioteki i podobnych instytucji społecznych. Wymaga to niewątpliwie dobrej znajomości tych tekstów ze strony szafarza.

12. *Obrzędy błogosławieństw* bardzo często polecają w modlitwie wspólnej uwzględnić charakter okresu liturgicznego oraz inne „szczególne okoliczności”, np.: w czasie błogosławieństwa rodziny wypada uwzględnić chorobę albo nieobecność kogoś z członków rodziny związaną z trudnym zadaniem itp.

W dodatkowych wezwaniach należy uwzględnić styl całej modlitwy wspólnej i wymagania poprawności językowej. Dlatego w ramach studiów seminaryjnych należy przeprowadzić ćwiczenia w formułowaniu dodatkowych prośb związanych z różnymi okolicznościami.

13. Warto również zwrócić uwagę na możliwość adaptacji, np. we „Wprowadzeniu” do „Obrzędów błogosławieństwa przy stole” wyraźnie powiedziano, że proponowane schematy, teksty i formuły stanowią pomoc z jakiej mogą korzystać rodziny i wspólnoty przy układaniu własnych modlitw przy stole. Wiele zgromadzeń polskich już od czasów Soboru ma krótkie modlitwy przy stole, dostosowane do okresów roku liturgicznego. Mogą je zachować lub dodać nowe elementy.

14. Kapłani i diakoni przewodniczą obrzędom błogosławieństw ubrani w albę i stułę, lub sutannę, komżę i stułę. W czasie uroczystych błogosławieństw można użyć kapy.

Akolici i lektorzy wkładają albę lub komżę.

Członkowie Zgromadzeń zakonnych, nie będący kapłanami ani diakonami, przy sprawowaniu błogosławieństw wkładają albę lub komżę.

Wierni świeccy zachowują strój ustalony przez Ordynariusza miejscowego.

15. Zwraca się uwagę na nr 27 „Wprowadzenia”, który zakazuje błogosławienia rzeczy i miejsc samym tylko znakiem krzyża, bez odczytania słowa Bożego lub odmówienia odpowiedniej modlitwy.

16. Przypominamy prawdę zawartą w *Konstytucji o liturgii*, art. 61: *Liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią moc wszystkie sakramenty i sakramentalia; w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga.*

† Tadeusz Rybak	† Józef Kardynał Glemp
Biskup Legnicki	Prymas Polski
Przewodniczący Komisji Episkopatu	Przewodniczący Konferencji
Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa	Episkopatu Polski
Liturgicznego	

Jasna Góra, dnia 25 listopada 1993 roku

Zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży

Drodzy Diecezjanie Świeccy i Duchowni

Drodzy Rodzice

Kochana Młodzieży

Ojciec Święty Jan Paweł II w Orędziu na IX i X Światowy Dzień Młodzieży tak pisze: „Raz jeszcze młodzi całego świata gromadzą się na wezwanie Jezusa Chrystusa, który jest centrum naszego życia, korzeniem naszej wiary, uzasadnieniem naszej nadziei i źródłem naszej miłości.

Przez Niego powołani, młodzi z całego świata zastanawiają się nad swoim udziałem w nowej ewangelizacji, która jest kontynuacją misji powierzonej apostołom i w której winien uczestniczyć każdy chrześcijanin na mocy Chrztu i przynależności do wspólnoty Kościoła”.

Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego zapraszam Was, Drogie Dziewczęta i Drodzy Chłopcy na wspólną modlitwę w Kościele Katedralnym w Niedzielę Palmową.

Proszę Was, abyście przybyli z Biblią i palmą na to wspólne wyznanie wiary w Chrystusa, który jest dla nas Światłem, Prawdą i Królem-Przewodnikiem. Młodzieńczy entuzjazm niech zaowocuje zaangażowaniem w przygotowanie i dobre przeżycie tego Dnia. Zdejmijcie trud organizacyjny z ramion Waszych Duszpasterzy, którzy są w tym czasie zapracowani pełniąc ofiarnie wielkopostną posługę duszpasterską.

Rodziny Parafii Siedleckich proszę o wielkoduszne przyjęcie młodzieży z Diecezji, która przyjeżdża do Siedlec już w sobotę, 26 marca.

Droga Młodzieży!

Ewangelia ukazuje Chrystusa, który z miłością patrzy na młodego człowieka, szukającego prawdy i dobra. Z taką samą miłością Chrystus patrzy na każdego z Was. Przyjmijcie Jego zaproszenie i misję uczestniczenia w ewangelizowaniu świata.

Wszystkim z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

Siedlce, 28 lutego 1994 roku.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

36

NOMINACJE:

Ks. prał. mgr Kazimierz Korszniewicz, protonotariuszem apostolskim.

Ks. prał. dr Leon Balicki, prałatem honorowym Jego Świątobliwości.

Ks. kan. doc. dr hab. Roman Krawczyk, prałatem honorowym Jego Świątobliwości.

Ks. prał. Mieczysław Łuszczynski, prałatem honorowym Jego Świątobliwości.

Ks. prał. Mieczysław Marczuk, prałatem honorowym Jego Świątobliwości.

Ks. dr Franciszek Juchimiuk, kapelanem Jego Świątobliwości.

Ks. Wiesław Wyrzykowski, kapelanem Jego Świątobliwości.

PRZENIESIENI:

Proboszczowie:

Ks. Ryszard Andruszczak (administrator), z Siedlec, par. Świętego Ducha, do Wojcieszkowa (proboszcz).

Ks. kan. Zbigniew Bieńkowski, z Dębina, par. św. Piusa V, do Białej Podlaskiej, par. św. Anny.

Ks. kan. Marian Pyrka, z Białej Podlaskiej, par. św. Anny, do Dębina, par. św. Piusa V.

ZMARLI:

Ks. Wiktor Prejzner, emeryt, ur. 10.07.1909 r., wyśw. 1937 r., zm. 2.04.1994 r. w Siedlcach, pochowany 5.04.1994 r. na cmentarzu centralnym w Siedlcach.

Ks. Stanisław Zalewski, prob. par. Wojcieszków, ur. 1.12.1930 r., wyśw. 1957 r., zm. 13.04.1994 r., pochowany 15.04.1994 r. na cmentarzu parafialnym w Kąkolewnicy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

37

Życzenia Wielkanocne

Drodzy w Chrystusie Zmartwychwstałym!

„Chrystus zmartwychwstał! Chrystus żyje!”

Ten okrzyk radości, to świadectwo wiary, powtarzane na przestrzeni wieków przez wszystkie pokolenia trwa nadal. Jest dzisiaj naszą radością i nadzieją. My też włączamy się w to dziedzictwo wiary wołając:

„Chrystus zmartwychwstał jest,

Nam na przykład dan jest,

Iż mamy zmartwychpowstać,

Z Panem Bogiem królować. Alleluja”

(Pieśń).

Wielkanoc — to największa interwencja Boga w dzieje świata. Zmartwychwstanie stanowi bowiem istotę wiary chrześcijańskiej. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, a próżna wasza wiara” — powracają słowa św. Pawła skierowane do Koryntian (1 Kor 15,14).

Zmartwychwstanie Chrystusa wprowadza nas w pełnię życia i ukazuje nam naszą godność i wielkość. Ukazuje nam te wartości, które stanowią o człowieku i o jego życiu. Takie przesłanie dociera do nas w tych pełnych przeżyć dniach. „Kościół, który nie przestaje kontemplować całej tajemnicy Chrystusa, wie z całą pewnością wiary, że Odkupienie, które przyszło przez krzyż — jak powie Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* — nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w zniaczonej mierze zagubiony przez grzech. I dlatego też to Odkupienie wypełniło się w tajemnicy paschalnej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania. Jest to podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej, aby kierował świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa, aby pomagał wszystkim ludziom obcować z głębią Odkupienia, które jest w Chrystusie. Przez to samo dotykamy równocześnie największej głębi człowieka: ludzkich serc, ludzkich sumień, ludzkich spraw” (RH 10).

Drodzy w Chrystusie, Siostry i Bracia. Święta Wielkanocne stanowią okazję do składania sobie najlepszych życzeń, w które pragnie się włączyć tak-

że Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Siedleckiej. Obecnie studiuje tu 154 alumnów. Są to Wasi synowie, bracia, koledzy lub współparafianie. Przyszli oni z Waszych wspólnot parafialnych, za kilka lat do nich powrócą jako księża. Opiekę nad nimi, duchową i naukową, sprawuje ponad trzydziestu profesorów. Dziękujemy najserdeczniej za Waszą dotychczasową pomoc: duchową i materialną. Wdzięczność naszą pragniemy wyrazić modlitwą w Waszej intencji.

W imieniu Całej Wspólnoty Seminaryjnej życzę, aby Chrystus Zmartwychwstały dotknął Waszych serc, Waszych sumień i pobłogosławił Waszym codziennym sprawom. Niech Chrystus na nowo wejdzie w Wasze życie ze swoją Ewangelią, z tą Dobrą Nowiną, „która jest głębokim zdumieniem wobec wartości i godności człowieka” (RH 10).

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego

Ks. doc. dr hab. Roman Krawczyk

Nowe Opole, Wielkanoc 1994.

38

Al. Tomasz Bieliński

VI Seminaryjny Konkurs Wiedzy Biblijnej

Dnia 25.04.1994 r. w naszym Diecezjalnym Seminarium w Nowym Opolu miała miejsce kolejna edycja Konkursu Wiedzy Biblijnej.

Po raz szósty alumni czterech młodszych kursów stanęli w szranki turnieju, nad którym roztacza swój patronat ks. Rektor Roman Krawczyk — pomysłodawca idei konkursu.

W poprzednich latach tematy obejmowały kolejne części Nowego Testamentu, tj. Dzieje Apostolskie, listy św. Pawła, dzieło św. Jana i Ewangelie synoptyczne. W ostatnim zaś roku sięgnęliśmy po dzieła ze Starego Testamentu tj. 1 i 2 Księgę Samuela. Zachęceni zeszłorocznym tematem, również i w tym roku wybraliśmy zagadnienie z zakresu Starego Przymierza: 1 i 2 Księga Królewska. Tytuł konkursu jaki zaproponowali organizatorzy brzmiał: „Jak Eliasz poskromił bałwochwalców”.

Stało się zwyczajem tych spotkań, że pytania przygotowują i w jury zasiadają alumni roku V-go. Rozgrywkę konkursową zbudowano na trzech rundach

pytań. Każda z nich zawierała po trzy serie pytań. Stopień trudności wzrastał w miarę zbliżania się do finału. Liczyła się nie tylko wiedza, ale i pomysłowość. W jednym z zadań dwóch zawodników miało zainscenizować scenkę, a trzeci z drużyny musiał skojarzyć to z konkretną perykopą biblijną. Trzeba zauważyć, iż kwestie były sformułowane bardzo jasno i konkretnie, dlatego zawodnicy nie mieli większych problemów ze zrozumieniem ich, choć odpowiedzi udzielali po długim namyśle. Wszyscy uczestnicy wykazali wysoki stopień opanowania wiedzy biblijnej.

Początek turnieju nie zapowiadał tego, co nastąpiło w ostatecznym rozstrzygnięciu — finale. Drużyna „pierwszaków”, siedząca gdzieś z boku, jakby w cieniu, nie zwracała na siebie większej uwagi. Ale z biegiem wydarzeń coraz wyraźniej rysowało się ich doskonale przygotowanie. W ostatecznej rozgrywce zwyciężyli, okazując się tym samym „czarnym koniem” turnieju. Na drugiej lokacie uplasowali się alumni kursu III-go, a dalej IV-go i II-go. To już drugi rok, jak klasyfikację konkursową wygrali najmłodszy uczestnicy. Zwycięska drużyna w składzie: Maciej Mazur, Andrzej Szpura i Mariusz Szyszko otrzymała książki o tematyce biblijnej ufundowane przez Ks. Rektora.

Trzeba też wspomnieć o wspaniałej oprawie konkursu, bowiem poszczególne rundy były przetykane scenkami rodzajowymi granymi przez uczniów III-go roku — organizatorów tegorocznej edycji Konkursu Wiedzy Biblijnej.

II POLSKI SYNOD PLENARNY **W DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

39

Ks. Roman Karwacki

IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego

30 kwietnia 1994 roku odbyło się w Warszawie IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego. Spotkanie miało miejsce w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na Pradze (w tym samym kościele, w którym miało miejsce III Ogólnopolskie Spotkanie Synodu Plenarnego w dniu 16 paździer-

nika 1993 r.). Tematykę Spotkania wyznaczył obchodzony Rok Rodziny: *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny*. W Sesji wzięło udział około 1000 osób (z diecezji siedleckiej 17 osób), wielu biskupów, księży, zakonników, sióstr zakonnych — większość uczestników to osoby świeckie (przede wszystkim młodzież).

Spotkanie rozpoczęło się w kościele o godz. 10⁰⁰ modlitwą prowadzoną przez młodzież. Wprowadzenia w problematykę Sesji dokonał ks. Andrzej Kopczyński, duszpasterz młodzieży diecezji Warszawsko-Praskiej.

Następnie zostały wygłoszone trzy referaty. Pierwszy referat wygłosił dr Stanisław Sławiński. Mówił na temat: *Czystość jako cel samowychowania*, podejmując próbę odpowiedzi na cztery pary pytań: 1. Jak rozumieć czystość? — Czy na pewno wiesz o co chodzi? 2. Dlaczego czystość nie jest w modzie? — Co ci proponuje świat? 3. Dlaczego warto? — Co ci proponuje Bóg? 4. Jak? — Czy jesteś panem siebie?

Drugi referat wygłosił prof. Andrzej Jurga. Temat: *Telewizja a rodzina* omówił zgodnie z wcześniej udostępnionym zarysem treści: 1. Intensywność oglądania programu telewizyjnego w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych: a) dzieci i młodzieży, b) rodziców; 2. Obraz świata prezentowany przez telewizję: a) percepcja TV zbliżona do percepcji rzeczywistości, b) obraz człowieka, rodziny, polityka, Stwórcy; 3. zagrożenie wynikające z wielokrotnie powtarzanego obrazu: a) agresywnego — badania amerykańskie, b) pornowizji — ograniczona ilość badań? c) gier komputerowych i kaset VHS, d) kompozycji bloku programowego, programu; 4. możliwości przeciwstawienia się zagrożeniu: a) dokonywanie selekcji oglądanych programów, b) zaangażowanie się rodziny w alternatywny sposób spędzania wolnego czasu, c) czynne uczestnictwo w kulturze (kino, koncert, teatr, wystawy oraz szczególnie rola książki).

Trzeci referat wygłosił mgr Jan Maria Jackowski. Omawiając temat: *Dialog międzypokoleniowy*, skoncentrował się na następujących zagadnieniach: 1. Władza rodzicielska, 2. Autorytet rodziców, 3. Zasady dialogu, 4. Relacje: rodzice — dzieci, 5. Stawanie w prawdzie, 6. Czy jest możliwy dialog międzypokoleniowy?

Potem odbyła się dyskusja w dziewięciu grupach tematycznych, którą animowała młodzież z trzech wybranych diecezji. Dyskusja toczyła się wokół trzech tematów omawianych w referatach: 1. *Czystość jako cel samowychowania* (3 grupy) — diecezja tarnowska, 2. *Telewizja a rodzina* (3 grupy) — diecezja zielonogórsko-gorzowska, 3. *Dialog międzypokoleniowy* (3 grupy) — archidiecezja lubelska.

Po przerwie na posiłek, czuwający nad porządkiem dyskusji w grupach złożyli krótkie sprawozdania z pracy w grupach. Natomiast młodzież z diecezji tarnowskiej, zielonogórsko-gorzowskiej i lubelskiej złożyła 5-minutowe świadectwa związane tematycznie z omawianym zagadnieniem.

IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego zakończyła Msza św. o godz. 15⁰⁰.

40

Ks. Roman Karwacki

Zbiór prymasa Mikołaja Trąby ogłoszony na synodzie w Kaliszu

Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba (1411-1422) sporządził zbiór prawa kościelnego, który w formie statutów synodalnych ogłoszono na synodzie w Kaliszu w roku 1420. Zbiór ten został sporządzony według porządku przyjętego w *Dekretalach* papieża Grzegorza IX. Arcybiskup Trąba położył w ten sposób podwaliny pod dalszy rozwój partykularnego prawodawstwa kościelnego w Polsce. Najnowsze wydanie zbioru prymasa Trąby sporządził Heyzmann.¹

1. Zasięg terytorialny mocy obowiązującej zbioru

Od początku pasterzowania na stolicy gnieźnieńskiej arcybiskupowi Mikołajowi Trąbie leżało na sercu ujednoczenie prawa kościelnego na terenie państwa polskiego. Już w 1413 roku wyjednał on dla swego przedsięwzięcia pełnomocnictwa od papieża awiniońskiego (antypapieża) Jana XXIII,² w którego obediencji leżała wówczas Polska.³ Na soborze w Konstancji (1414-1418) papież Marcin V (1417-1431)⁴, do którego wyboru swym stanowiskiem przyczynił się Mikołaj Trąba⁵, potwierdził pozyskane przez arcybiskupa tak szerokie pełnomocnictwa.⁶

¹ P. Kałwa, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, w: Pierwszy Polski Synod Plenarny wraz z orędziem Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż Synodu, Lublin 1939, s. 16.

² M. D. Knowles — D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, Warszawa 1988, s. 323-325.

³ P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 16n.

⁴ K. A. Fink, *Martin V*, w: LThK, t. 7, kol. 114n.

⁵ J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959, s. 543.

⁶ P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 17.

Ponadto na tymże soborze w Konstancji arcybiskup Trąba uzyskał w 1416 roku tytuł prymasa. Tytuł ten odtąd przysługiwał arcybiskupom gnieźnieńskim. Miało to duże znaczenie dla zachowania jednolitego prawa kościelnego w całym państwie polskim. Prowincja kościelna gnieźnieńska bowiem nie pokrywała się już z granicami ówczesnego państwa polskiego. Pod koniec XVI wieku powstała dla ziem ruskich nowa prowincja kościelna łacińska z siedzibą metropolity początkowo w Haliczu, później zaś we Lwowie (1412). Natomiast utworzone po chrzcie Litwy diecezje: wileńska (1387) i żmudzka (1417) zostały wcielone do metropolii gnieźnieńskiej. Godność prymasowska arcybiskupów gnieźnieńskich sprawiła, że w synodach prowincjonalnych zwoływanych przez arcybiskupów gnieźnieńskich uczestniczyli i arcybiskupi lwowscy. Stąd nie notuje się specjalnych synodów prowincjonalnych lwowskich, z wyjątkiem prawdopodobnego synodu z lat 1415-1417 i z roku 1564.⁷

2. Statuty synodalne kaliskie

Ogłoszone na synodzie w Kaliszu (1420) statuty prowincjonalne, zwane zbiorem Mikołaja Trąby, stanowią urzędowy zbiór prawa kościelnego, a zarazem są owocem reformy ustawodawstwa nie tylko w zakresie statutów wydawanych na synodach metropolitalnych,⁸ lecz i w stosunku do synodów legackich.⁹ Arcybiskup Trąba dokonał dzieła reformy nie połowicznie, jak jego poprzednik, arcybiskup Jarosław, lecz w sposób całkowity i kompletny. Kodyfikacja arcybiskupa Trąby stanowi jeden spójny i uporządkowany system.¹⁰

Zbiór arcybiskupa Trąby zachowuje porządek według znanego schematu (przyjęty przez *Dekretaly* papieża Grzegorza IX): *iudex, iudicium, clerus, connubia, crimen*. Według tego schematu układał arcybiskup Trąba statuty dawnych synodów metropolitalnych, a także legackich. Wcześniej jednak dokonał w tych statutach zmian stosownie do rozwoju ustawodawstwa kościelnego w ostatnich wiekach. W sprawach, dla których nie znalazł rozwiązania prawnego w dotychczasowych statutach, sięgał do przepisów prawa powszechnego, albo do statutów synodalnych innych prowincji kościel-

⁷ Famże, s. 18 n.

⁸ R. Karwacki, *Synody metropolitalne w Polsce*, w: *Wiadomości Diecezjalne Siedleckie* 63(1994) nr 4, s. 131-135.

⁹ Tenże, *Synody legackie w Polsce*, w: *Wiadomości Diecezjalne Siedleckie* 63(1994) nr 3, s. 89-94.

¹⁰ P. Kałwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 17.

nych, odpowiednio je przystosowując.¹¹ Wreszcie tworzył nowe statuty w duchu reformy soboru w Konstancji.¹²

Tak skodyfikowany przez arcybiskupa Trąbę zbiór partykularnego prawa kościelnego, wyrosły z potrzeb życia kościelnego i dostosowany do warunków panujących w ówczesnej Polsce, zyskał trwałe znaczenie.¹³ Statuty tego zbioru obowiązywały aż do ukazania się w następnym stuleciu słynnych statutów prymasa Jana Łaskiego (1510-1531).¹⁴

Kodyfikacja arcybiskupa Trąby była, co do mocy prawnej, zbiorem o charakterze wyłącznym. Oznaczało to, że przepisy prawa partykularnego dawnych synodów, zarówno prowincjonalnych, jak i metropolitalnych, traciły odtąd moc prawną.¹⁵

Zbiór prymasa Mikołaja Trąby ogłoszony na synodzie w Kaliszu w 1420 roku zaspokajał potrzeby życia kościelnego w Polsce w dziedzinie prawodawczej. Mimo to nie wykluczał dalszej działalności synodów prowincjonalnych. Przeciwnie, jeden ze statutów tego zbioru (*de officio ordinarii*) wyraźnie polecał, aby takie synody były zwoływane przez arcybiskupa gnieźnieńskiego co trzy lata. Są ślady, że już w 1422 roku prymas zwołał taki synod do Łęczycy. Jednakże statuty tego synodu nie zachowały się w całości. Z zachowanych fragmentów postanowień synodu wynika, że synod został zwołany na dzień 24 sierpnia 1422 roku, że przedmiotem obrad tego synodu była sprawa podatku duchownych na rzecz wyprawy wojennej przeciw Krzyżakom, a także przygotowanie programu reformy kościelnej w myśl pisma papieża Marcina V z dnia 1 marca 1422 roku, oraz pozyskanie pieniędzy przeciw grożącej herezji husyckiej z sąsiednich Czech, jak również znowelizowanie statutów synodalnych z zakresu prawa karnego.¹⁶

Statuty synodu prowincjonalnego łęczyckiego z roku 1422 mają charakter pewnych uzupełnień i wyjaśnień w stosunku do zbioru arcybiskupa Trąby. Taki sam charakter mają zachowane we fragmentach statuty późniejszych synodów prowincjonalnych: w Łęczycy (1459), w Piotrkowie (1485) oraz synodu z czasów arcybiskupa Andrzeja Róży Boryszewskiego (1503-1510).¹⁷

¹¹ Tamże.

¹² J. Umiński, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 563.

¹³ P. Katwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 17.

¹⁴ J. Umiński, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 563.

¹⁵ P. Katwa, *Rys historyczny*, dz. cyt., s. 17n.

¹⁶ Tamże, s. 19n.

¹⁷ Tamże.

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa

Miłość małżonków ze swej natury potrzebuje jedności i nierozzerwalności ich osobowej wspólnoty, która obejmuje całe ich życie¹ — „ze cię nie opuszczę aż do śmierci”.² Takie słowa zdolne są wypowiedzieć tylko istoty ludzkie. Tylko one są zdolne do bytowania «w komunii».³ Jest to szczególna *komunia* — „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6). Małżonkowie są zdolni do życia w takiej *komunii* na podstawie wzajemnego wyboru, który jest lub powinien być w pełni świadomy i wolny.⁴ Co wyrażają słowa Księgi Rodzaju: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (2,24). Ten świadomy i wolny wybór daje początek przymierzu małżeńskiemu — *komunii* osób. Małżonkowie są powołani do stałego wzrostu swej jedności (*komunii*) przez wierność, dzięki której codziennie trwa ślub wzajemnego oddania się sobie całkowicie.⁵

Istotne przymioty małżeństwa: jedność i nierozzerwalność nabierają w małżeństwie chrześcijańskim szczególnej mocy z racji sakramentu.⁶ Wspólnota ludzka zostaje przez udzieloną w sakramencie małżeństwa wspólnotę w Jezusie Chrystusie potwierdzona, uszlachetniona i udoskonalona. Pogłębia się ona przez wspólne życie wiary i przez wspólne przyjmowanie Eucharystii.⁷

Według Soboru Watykańskiego II „przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa.⁸ Tej równej godności małżonków i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna, zaprzecza poligamia.⁹ Przekreśla ona bowiem wprost zamysł Boży, który został objawiony na początku świata.¹⁰

¹ *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1644.

² *Obrzędy sakramentu małżeństwa*, Katowice 1974, s. 27.

³ *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, 8.

⁴ Tamże.

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 19.

⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Kanon 1056.

⁷ *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1644.

⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 49.

⁹ *Katechismus der Katholischen Kirche*, 1645.

¹⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 19.

Pomoc medyczna biednym w Togo*

Od 2 grudnia 1991 r. przy Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Pieniężnie działa Fundacja Misyjno-Charytatywna im. bł. Józefa z Szantungu. Fundacja świadczy pomoc finansową i rzeczową misjom Zgromadzenia Księża Werbistów, które wysłało już blisko 300 misjonarzy do ponad 50 krajów świata oraz innym misjom Kościoła Rzymsko-Katolickiego, nie należącym do zakonu, a także ofiarom klęsk żywiołowych i działań wojennych.

Rozpoczynający się okres Wielkiego Postu, to czas, kiedy w sposób szczególny każdy z nas chce czynić coś więcej dla Boga i bliźnich. Wyszukujemy dla siebie różne formy umartwienia; rezygnujemy z wielu rzeczy, które same w sobie nie są złe, a które jednak pomagają nam zwyciężać siebie. I na pewno dobrze czynimy, ale już w Księdze Izajasza Bóg wskazuje nam, że prawdziwy post, to nie tylko zwieszenie głowy jak sitowie czy też użycie woru z popiołem za postanie. Prawdziwy post, to „dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych, tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków” (Iz 58,7). Może właśnie czas Wielkiego Postu mógłby być dla nas czasem większej solidarności z ubogimi w krajach Trzeciego Świata.

Oczy naszej Fundacji w sposób szczególny zwrócone są na Togo, gdzie wielu ludzi pozostając bez jakiegokolwiek opieki medycznej, skazanych jest jedynie na cierpienie i śmierć. Uboga ludność, aby ratować zdrowie, musi sprzedać całoroczny zbiór rolny i skazać swoją rodzinę na głód, gdyż lekarstwa są bardzo drogie. Nasza Fundacja pragnie wysłać do Togo trzech lekarzy, którzy poświęcą swój czas urlopu na niesienie pomocy najbiedniejszym w Togo. O takich lekarzy jak internista, pediatra, dentysta, okulista prosi o. Marian Schwark SVD oraz bp diec. Sokode, Ambroise K. Djoliba. Potrzebne więc są fundusze na bilet dla lekarzy, akomodację, lekarstwa, wyposażenie laboratorium do analiz, gabinet dentystyczny, a także urządzenie do prześwietlania klatki piersiowej. Idealnym rozwiązaniem byłoby nabycie ruchomego ośrodka zdrowia, czyli ambulansu,

*Zwracamy się z prośbą o opublikowanie apelu Fundacji Misyjno-Charytatywnej im. bł. Józefa z Szantungu dotyczącego wsparcia finansowego projektu pomocy medycznej w Togo.

który pomógłby w wykrywaniu i zapobieganiu wielu chorobom. Potrzebne są ogromne środki, a nasze dotychczasowe możliwości pomocy są skromne. Dlatego zwracamy się o pomoc do społeczeństwa polskiego, prosząc uprzejmie o wsparcie finansowe. Wszelkie ewentualne ofiary pieniężne prosimy kierować na konto Fundacji: Bank Gdański SA, Oddział w Braniewie, nr 301615-24123-132-3 z zaznaczeniem na przelewie celu darowizny. Liczy się każda złotówka!

Z wyrazami szacunku
ks. Eugeniusz Śliwka
dyrektor Fundacji

NEKROLOGI

43

Ks. Stanisław Olechowski (1902-1989)

Urodził się 8.03.1902 r. we wsi Lipinki, parafii Samogoszcz.¹ Rodzicami byli Jan i Józefa z d. Kondejka. W 1910 r. rodzice przeprowadzili się do wsi Dąbrowa, parafii Łaskarzew. I od tego czasu na stałe związał się z tą parafią. W Dąbrowie zaczął uczęszczać do Szkoły Ludowej. Ukończył ją w 1916 r. Później uczęszczał do gimnazjum Stefana Chrapczałowskiego w Warszawie. W dniu 13.11.1919 r. przyjął sakrament bierzmowania w katedrze warszawskiej z rąk biskupa Adolfa Jełowickiego, sufragana lubelskiego. W roku szkolnym 1919/1920 ukończył klasę piątą i wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Święcenia kapłańskie przyjął 5.09.1926 r. z rąk biskupa Henryka Przeździeckiego w kolegiacie janowskiej.

Jako wikariusz pracował w parafiach: Janów Podlaski (od święceń do 4.01.1927); Kosów Lacki (4.01. — 9.03.1927); Siedlce, parafia św. Stanisława BM (9.12.1927 — 21.09.1928). Następnie rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Imatrykulowany został 16.11.1928 r. W dniu 10.05.1930 r. uzyskał stopień licencjata teologii. Jeszcze przez rok

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach. Akta osobiste Ks. Stanisława Olechowskiego, s. 1-117. Por. *Pogrzeb śp. ks. infułata Stanisława Olechowskiego w Siedlcach*, w: Pismo Okólne nr 49/89/1137 z dnia 27.11. — 3.12.1989, s. 17-18, gdzie mylnie podano, że urodził się w Łaskarzewie.

przebywał na studiach w KUL. Po powrocie do diecezji 27.06.1931 r. został mianowany profesorem w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim. A 19.08. tegoż roku otrzymał nominację na prefekta Seminarium. 1.09.1932 r. zwolniony ze stanowiska prefekta a mianowany wicerektorem Seminarium do spraw wychowawczych. Jako profesor Seminarium wziął udział w pielgrzymce Wielkanocnej do Rzymu w dniach 21.03. — 3.04.1937 r. Było to dla niego bardzo wielkie przeżycie religijne.

W 1939 roku Seminarium Duchowne w Janowie Podlaskim zostało zamknięte przez Niemców. Wtedy przeniósł się do Łaskarzewa i tam u rodziny przeżył pierwsze miesiące okupacji. 31.01.1940 r. został delegowany do pomocy w parafii Sterdyn z prawami drugiego wikariusza. Następnie nominacje jakie otrzymywał: 1.09.1940 r. — notariuszem Kurii Diecezjalnej w Siedlcach; 1.10.1940 r. — kanonikiem Kapituły Kolegiaty Janowskiej; 3.07.1942 — 20.09.1943 r. — promotorem sprawiedliwości w Sądzie Duchownym; 9.10.1943 — 1.01.1947 r. — egzaminatorem prosynodalnym; 20.10.1943 — 29.05.1964 r. — wiceoficjałem Sądu Duchownego; 16.11.1945 r. — cenzorem ksiąg religijnych; 20.12.1949 r. — kanonikiem Kapituły Katedralnej w Siedlcach; 21.03.1958 r. — członkiem Komisji Architektoniczno-Budowlanej; 6.06.1959 — 6.03.1964 r. — delegowany przez biskupa Ignacego Świrskiego do spraw pomocy materialnej KUL; 13.09.1963 r. — kanclerzem Kurii Diecezjalnej (zwolniony z funkcji notariusza); 13.12.1963 r. — mianowany przez Stolicę Apostolską prałatem kustoszem Kapituły Katedralnej; 11.01.1964 r. — trzecim wikariuszem generalnym; 13.02.1964 r. — notariuszem w procesie Sługi Bożego Wincentego Lewoniuka i Towarzyszy Męczenników Podlaskich; 31.05.1964 r. — Rada Naczelna Towarzystwa Przyjaciół KUL nadała tytuł Członka Założyciela jako wyraz uznania za pracę jako delegata Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół KUL; 5.11.1964 r. — prałatem domowym przez papieża Pawła VI; 17.04.1967 r. — infułatem, protonotariuszem apostolskim *ad instar participantium*; 21.11.1968 r. — drugim wikariuszem generalnym (zwolniony ze stanowiska kanclerza Kurii).

Zwolnienia: 15.05.1972 r. — po 41 latach pracy ze stanowiska profesora Seminarium Duchownego; 31.12.1982 r. — po 38 latach pracy jako redaktor Kalendarza Liturgicznego diecezji, oraz po 22 latach z funkcji redaktora Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich; 1.08.1989 r. — po 25 latach z obowiązków wikariusza generalnego.

Przez 49 lat był niezamordowanym pracownikiem kurialnym. Miał wielką radość, że dane mu było dożyć złotego jubileuszu kapłaństwa. Obchodził go

wespół ze swoimi przyjaciółmi: ks. kanonikiem Czesławem Rubaszkiem, proboszczem parafii Dęblin i ks. prałatem Janem Konopiatym, kapelanem szpitala w Garwolinie. Uroczystość jubileuszowa była celebrowana w Dęblinie z udziałem księży biskupów Jana Mazura i Wacława Skomoruchy, duchowieństwa i licznych wiernych.²

Zaś 5.09.1986 r. w katedrze siedleckiej celebrował diamentowy jubileusz kapłaństwa. Odprawił Mszę świętą wraz z księżmi biskupami J. Mazurem i W. Skomoruchą. Homilię wygłosił ks. bp J. Mazur wskazując na ks. infułata jako na kapłana szczególnie zasłużonego.

Zmarł 4.11.1989 r. Pogrzeb odbył się 6 listopada eksportacją z kościoła św. Stanisława BM do katedry siedleckiej. W eksportacji uczestniczyli księża biskupi: J. Mazur i W. Skomorucha oraz biskup Władysław Jędruszk z Drohiczyzna. Długie szeregi kapłanów i liczni wierni towarzyszyli w tej uroczystości żałobnej. W katedrze odbyła się Msza św. koncelebrowana. Kazanie wygłosił bp J. Mazur. Na koniec Mszy świętej przemawiali: ks. bp W. Skomorucha jako dziekan Kapituły Katedralnej w imieniu Kapituły; ks. Kazimierz Białecki, rektor Seminarium Duchownego w imieniu Seminarium; ks. kanclerz Franciszek Dudka, w imieniu pracowników Kurii Diecezjalnej oraz ks. prof. Marian Myrcha, jako osobisty przyjaciel.

Po Mszy św. Ks. Biskup Ordynariusz wraz z wszystkimi uczestnikami uroczystości odprowadził zwłoki na centralny cmentarz siedlecki przy ulicy Cmentarnej. Mogiłę pokryły liczne wieńce i kwiaty. (...) Należy wspomnieć, że Ksiądz Infułat był bardzo przywiązany do klasztoru Ojców Kapucynów w Serpelicach, gdzie spędzał wszystkie urlopy. Drugim miejscem, do którego chętnie jeździł, to parafia Sarnaki z niezapomnianym proboszczem ks. Władysławem Sledziewskim. Tam często celebrował sumy odpustowe w dniu św. Stanisława BM.

Ksiądz Infułat był bardzo dobrym człowiekiem, pełnym taktu. Nikomu nie odmawiał swego dobrego serca. Odznaczał się głębokim rozmodleniem. Kochał wszystkich kapłanów. Kochali i czcili go wszyscy za jego wielką prawość, szlachetność, za głębokie przywiązanie do Kościoła świętego. Wpisał się na stałe do grona wielkich osobistości Kościoła Siedleckiego jako wierny i całą duszą oddany sługa. Bogu niech będą dzięki za jego kapłańskie pobożne życie i wielkoduszne posługiwanie. My, Twój wychowan-

² Kieraciński Ryszard, *Wszczepieni w kapłaństwo Chrystusowe*, w: *Słowo Powszechne* z dnia 6-7.11.1976, nr 245(9282); *Uroczystość Jubileuszowa 50-lecia Kapłaństwa w Dęblinie*, w: *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie*, 1976, nr 12, s. 378-379.

³ *Jubileusz 60-lecia kapłaństwa Ks. Infułata Stanisława Olechowskiego*, w: *Wiad. Diec. Podl.* 1986, nr 9, s. 309.

kwie, wyrażamy Ci naszą wdzięczność i prosimy, abys był naszym orędownikiem u Boga.

Sługo dobry i wierny, miłujący Kościół Siedlecki, odpoczywaj w Domu Ojca Niebieskiego.

Ks. Zdzisław Młynarski

Ks. Stanisław Domański (1908 — 1989)

Urodził się 14.04.1908 r. w Żelechowie.¹ Rodzicami byli Stanisław i Katarzyna z Głomienków. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. W siódmym roku życia wstąpił do początkowej Szkoły Elementarnej, w której uczył się 2 lata. Po ukończeniu tej szkółki rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej. Po dwóch latach, na podstawie egzaminu, został przyjęty do I klasy gimnazjum im. Joachima Lelewela w Żelechowie. Po pięciu latach nauki, w roku 1923/24, wskutek zamknięcia gimnazjum w Żelechowie, zmuszony był przerwać naukę na jeden rok, ponieważ dostał się do innej szkoły. Dopiero w następnym roku, tj. w 1925/26 został przyjęty do klasy szóstej w Węgrowie. Był miernym uczniem. Po ukończeniu gimnazjum, w roku 1926, złożył podanie o przyjęcie do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Święcenia kapłańskie przyjął 29.06.1932 r. z rąk ks. biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana podlaskiego w kolegiacie janowskiej.

Jako wikariusz pracował w parafiach: Sterdyń (od święceń do 8.12.1933), Kosów Lacki (8.12.1933 — 24.01.1935), Parczew (24.01.1935 — 15.11.1936).

Następnie został mianowany proboszczem w parafii Horodyszczce (od 15.11.1936) na miejsce ks. Adolfa Kodyma przeniesionego do parafii Żeliszew. W Horodyszczu naprawił dach na całym kościele i na dzwonnicy wolno stojącej. W Horodyszczu przez prawie pięć lat mieszkali przy nim rodzice i siostra. 20.04.1939 r. został powołany do wojska na kapelana, a parafię obsługiwał ks. Wacław Jankowski, proboszcz sąsiedniej parafii Polubicze. Do parafii Horodyszczce wrócił z wojska jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. Z parafii Horodyszczce został przeniesiony na stanowisko wikariusza parafii Jabłonna Lacka (20.08.1941 — 10.02.1942), ale tam czuł się osłabiony i załamany psychicznie. Poprosił o przeniesienie z tego wikariatu. Otrzymał

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach. Akta Ks. Stanisława Domańskiego, s. 1-89.

wikariat w parafii Górzno (10.02.1942 — 1.10.1943). Tutaj była z nim tylko matka.

1.10.1943 r. został proboszczem parafii Żabianka, po ks. Antonim Grodzkim. Podczas pobytu w tej parafii przesunął drewnianą dzwonnice, ogroził kościół drewnianymi sztachetami i wybudował piękną, żelazną bramę wiodącą do kościoła. 1.09.1947 r. przeniesiony do parafii Suchożebry. Tam sprawił nowe dzwony, które podczas poświęcenia 19.08.1951 r. otrzymały imiona: „Henryk” i „Maria Magdalena”, „Ignacy” i „Marian”. W 1952 r. odrestaurował organy. W 1955 r. sprawił metalowe tabernakulum. A przez lato wymurowano parkan na poszerzonym cmentarzu grzebalnym. 21.10.1957 r. nowy, poszerzony cmentarz grzebalny poświęcił ks. Rafał Łysanowicz, dziekan dekanatu suchożebrskiego. W 1957 r. sprawił nowe drzwi do kościoła, wyremontował wieże na kościele, dach i rynny. Sprawił piorunochrony. W 1960 r. dokonano elektryfikacji kościoła, plebanii, organistówki i budynków gospodarczych.

6.11.1961 r. został mianowany wicedziekanem, a 1.09.1963 r. dziekanem dekanatu suchożebrskiego. 30.10.1963 r. mianowany egzaminatorem prosynodalnym na okres 10 lat. 20.04.1964 r. mianowany proboszczem konsultorem również na 10 lat, a 20.04.1984 r. nominację przedłużono na dalsze 10 lat.

12.10.1965 r. zwolniony z parafii Suchożebry, a 14.10.1965 r. został proboszczem parafii Parysów. Tutaj w kościele, jego staraniem, ułożono terakotę w prezbiterium, zakrystii i w wejściu do zakrystii, razem około 140 m². Założył też bramę żelazną pomiędzy nawą główną i kruchtą.

W międzyczasie (4.07.-1.08.1966) pełnił zastępczo obowiązki dziekańskie dekanatu garwolińskiego na czas urlopu ks. Adama Dawidczyka.

18.04.1968 r. został proboszczem parafii Kosów Lacki. W tej parafii, jego staraniem, stanęły trzy nowe kaplice: we wsi Rytele Wszołki — 11 km od kościoła parafialnego, we wsi Chruszczewka — 7 km od kościoła parafialnego i na cmentarzu grzebalnym.

8.12.1972 r. powołany został na członka Rady Duszpasterskiej diecezji siedleckiej na okres trzech lat.

29.08.1972 r. powierzono mu pełnienie obowiązków delegata do spraw byłych kapelanów, duszpasterzy II wojny światowej na terenie diecezji siedleckiej. Obowiązki te przejął po ks. Feliksie Kowalewskim.

12.04.1973 r. został mianowany kapelanem Ojca Świętego Pawła VI.

1.09.1975 r. został mianowany dziekanem dekanatu sterdyńskiego. Zaś 30.01.1980 r. otrzymał, na okres 5 lat, nominację na wizytatora parafii

dziekańskich w: Kamionnie, Liwie, Niecieczy (dekanaty: liwski, sokołowski i węgrowski).

Kiedy skończył 75 lat (14.04.1983 r.) złożył w dniu 24.05.1983 r. rezygnację z urzędu proboszcza parafii Kosów Lacki i z urzędu dziekana sterdyńskiego. Rezygnacja została przyjęta dopiero 21.08.1984 r. Zamieszkał wtedy w charakterze rezydenta w parafii Kłoczew (21.08.1984 — 28.08.1987), gdzie proboszczem został mianowany jego siostrzeniec ks. Janusz Potapczuk. Pomagał mu w duszpasterstwie. 28.08.1987 r. wraz z ks. J. Potapczukiem przeniósł się do parafii Jedlanka. Tam również mu pomagał.

Należy dodać, że ks. Stanisław Domański bardzo głęboko przeżył swoją jedyną w życiu pielgrzymkę wraz z dużą grupą kapłanów siedleckich do Rzymu. 9.10.1981 r. wszyscy kapłani koncelebrowali mszę świętą z Ojcem Świętym w pałacu apostolskim w Castel Gandolfo, a później mogli porozmawiać z Papieżem.

Ks. S. Domański zmarł 18.12.1989 r. w szpitalu w Łukowie. Po śmierci zwłoki zostały przewiezione do Jedlanki. 21.12. dokonał eksportacji zwłok z plebanii do kościoła oraz przewodniczył Mszy świętej i wygłosił kazanie ks. biskup Jan Mazur. Koncelebrowało 15 kapłanów. Drugie tyle kapłanów zajęło miejsca w ławkach i słuchało spowiedzi wiernych. Po Mszy świętej przemawiali w świątyni: ks. Kazimierz Białecki, rektor Seminarium Duchownego w Siedlcach, dziękując zmarłemu za jego ofiary na działalność Seminarium; ks. Józef Huszaluk, proboszcz parafii Stoczek Łukowski, dawny umiłowany wikariusz z parafii Suchożebry; na koniec wszystkim podziękował siostrzeniec zmarłego, ks. Janusz Potapczuk.

Zaraz po Mszy świętej przewieziono zwłoki do świątyni parafialnej w Żelechowie. Tutaj Mszy świętej koncelebrowanej z 20 kapłanami przewodniczył i wygłosił kazanie ks. bp Wacław Skomorucha. Kilkunastu kapłanów było również w świątyni. Po Mszy świętej w świątyni przemówił ks. J. Potapczuk dziękując wszystkim za udział w pogrzebie.

Ksiądz Biskup w asyście kapłanów i wiernych odprowadził zwłoki na cmentarz grzebalny. Zmarły został pochowany w grobowcu rodzinnym. Na koniec wszystkim podziękował ks. Henryk Wierzejski, proboszcz miejscowy.

Ks. Stanisław Domański był dobrym człowiekiem, cichym i roztroptym kapłanem. Niech Pan Jezus okaże mu swoje wielkie miłosierdzie, bo Jemu ufał i dla Niego pracował.

Ks. Zdzisław Młynarski

Ks. Waław Hołuj (1922 — 1992)

Urodził się 18.07.1922 r. w Jadnowie, parafia Policzna, powiat Kozenice.¹ Rodzicami byli Andrzej i Zofia z d. Hołuj. Szkołę Podstawową skończył w 1932 r. W okresie okupacji hitlerowskiej ukrywał się do 1941 r. w Łaziskach, następnie do 1943 r. w Ilży, a potem do końca wojny w 1945 r. w Gniewoszowie, powiat Kozenice. Był partyzantem i należał do Armii Krajowej. Po wojnie wrócił do rodzinnego domu. Jesienią 1945 r. wstąpił do Szkoły Rolniczej w Zwoleniu, którą ukończył w 1947 r. zdobywając małą maturę. W styczniu 1948 r. został przyjęty do Liceum Rolniczego w Złotowie, województwo Koszalin, które ukończył w 1959 r. otrzymując świadectwo dojrzałości. Po ukończeniu Liceum Rolniczego pracował jako referent plantacji lnu i konopii przy Roszarni Lnu i Konopii w Białogardzie.

We wrześniu 1950 r. wstąpił do nowicjatu Księży Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim. Filozofię i nauki teologiczne ukończył w seminarium zakonnym w Szczytnej Śląskiej koło Polanicy Zdroju. Święcenia kapłańskie otrzymał 27.05.1956 r. we Wrocławiu z rąk ks. biskupa Piotra Kałwy, ordynariusza lubelskiego. Wówczas we Wrocławiu nie było biskupa. Po otrzymaniu święceń kapłańskich przez rok uzupełniał studia teologiczne. Gdy skończył studia i zdał egzamin jurysdykcyjny przez rok pełnił funkcję wikariusza pomocnika w kościele parafialnym w Szczytnej Śląskiej. W 1958 r. został przeniesiony do klasztoru w Kazimierzu Biskupim, gdzie pełnił funkcję ekonomy domu klasztornego. W 1959 r. przeniesiony do klasztoru w Górcie Klasztornej. Miejscowa świątynia klasztorna znana jest szeroko jako sanktuarium maryjne. W tymże roku przeniesiony do klasztoru w miejscowości Wielki Klucz. W pierwszych dniach stycznia 1964 r. przeniesiony znów do domu zakonnego w Szczytnej Śląskiej.

W tym czasie starał się o przejście w szeregi duchowieństwa diecezjalnego. 24.02.1964 r. przyjęty do diecezji siedleckiej i od 1.03. posłany na wikariat do Dębina. Po uzyskaniu dekretu eksklaustracyjnego z dnia 5.01.1965 r. od swojego przełożonego generalnego, zostaje z dniem 24.02.1965 r. dekretem ks. biskupa Ignacego Świrskiego przyjęty do diecezji siedleckiej na trzyletni okres próby. 27.07.1965 r. zostaje przeniesiony na wikariat w Kąkolewnicy. 4.02.1967 r. skierowany na wikariat do parafii Łochów.

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, Akta osobiste Ks. Waława Hołuja, s. 1-63.

19.02.1968 r. ks. biskup I. Świrski wydał dekret, że w związku z dekretem z dnia 24.02.1965 r. w myśl Reskryptu Św. Kongregacji Zakonnej z dnia 29.12.1954 r. przedłuża mu eksklaustrację (*tempus probationis*) na następne trzylecie i po upływie tego terminu zostanie *ipso facto* inkardynowany do diecezji siedleckiej, jeśli odpowie wymaganiom prawnym.

28.08.1968 r. zostaje przeniesiony na wikariat do parafii Warszawice.

27.11.1969 r. przeniesiony na wikariat do parafii Wojcieszków.

25.03.1971 r. ks. biskup Jan Mazur wydaje dekret inkardynacyjny do diecezji siedleckiej. W dniu 14.04.1971 r. złożył przysięgę wierności wieczystej diecezji siedleckiej na ręce ks. infułata Stanisława Olechowskiego, wikariusza generalnego, delegowanego do tej czynności przez Biskupa Ordynariusza. 14.12.1971 r. przeniesiony na wikariat do Górek k.Łosic. 22.08.1973 r. zostaje wikariuszem w parafii Wilczyńska.

Pierwszą samodzielną placówkę otrzymuje 14.08.1979 r. Jest to filia duszpasterska Makarówka. 1.03.1982 r. zostaje mianowany wikariuszem zarządcą parafii Brzeziny, a od 4.03. tegoż roku jej proboszczem. Po trzech latach, 16.04.1985 r., prosił o przeniesienie na inną placówkę. W następnym roku miał propozycję ze strony Biskupa Ordynariusza objęcia parafii Nowodwór (7.04.1986), jednak dostał zawału serca i przebywał na leczeniu w szpitalu w Rykach, a 21.04. złożył rezygnację z tej propozycji. Potem przebywał na rekonwalescencji w Naęczowie (17.09. — 13.10.1986).

8.06.1988 r. skierował ponownie prośbę pisemną do Biskupa Ordynariusza prosząc o przeniesienie na inną placówkę. Pisał między innymi: „W parafii Brzeziny jestem już sześć lat. W tym czasie wyremontowałem kościół, zrobiłem ławki, konfesjonał, odnowiłem ołtarze — złocone, postawiłem dzwonnice oraz kupiłem dzwon, ogrodziłem posesję plebanii płotem żelaznym i częściowo drewnianym. Pokryłem blachą cynkową plebanie”. W Brzezinach warunki miał ciężkie. Bardzo dotkliwie wtedy odczuwał brak wody. Plebania jest również starym budynkiem, wybudowanym jeszcze przez ks. Franciszka Sejdzińskiego, miejscowego proboszcza przed I wojną światową.

Ks. Waclaw Hołuj zmarł nagle, na zawał serca, 25.01.1992 r., po południu na plebanii. Eksportacja do kościoła i pogrzeb odbył się 27.01. W pogrzebie wziął udział ks. biskup Waclaw Skomorucha i 47 kapłanów. Mszy świętej przewodniczyli i kazanie wygłosił Ksiądz Biskup. Koncelebrowało 32 kapłanów. Po Mszy świętej zwłoki zostały odprowadzone na miejscowy cmentarz grzebalny. Na cmentarzu przemówił ks. Stanisław Burzec, dziekan rycki, dziękując wszystkim

za udział w pogrzebie i modlitwy. Wiernych było bardzo dużo, nawet z sąsiednich parafii.²

Ks. Aleksander Przyłucki (1910 — 1993)*

Urodził się w Częstochowie 27.01.1910 r. z ojca Jana i matki Marii z domu Wołkowa, małżonków Przyłuckich. Ojciec pochodzenia chłopskiego ze wsi Dokudów k. Białej Podlaskiej, matka z Witebska pochodzenia robotniczego. W 1915 r. wyjechał z matką do Homla. Ojciec był na froncie w armii rosyjskiej. W Homlu mieszkał do końca 1919 r., uczęszczając do szkół rosyjskich. W tymże roku wracają do Polski i zatrzymują się u stryja Piotra, który był kierownikiem szkoły podstawowej w Rokitnie. Tu skończył 5-ty oddział szkoły rosyjskiej. W 1920 r. wracają na swoje dziesięciomorgowe gospodarstwo rolne do Ortela Książęcego k. Białej Podlaskiej. Było ich oprócz rodziców pięcioro: trzech braci i dwie siostry. W 1924 r. umiera matka.

W domu nauczył się alfabetu polskiego i poszedł do Dokudowa w 1921 r. do trzeciej klasy szkoły podstawowej. W roku następnym ukończył równocześnie 4 i 5 klasę. U stryja w Rokitnie kończył klasę 6. Ojciec ożenił się z wdową, która zajęta synem z poprzedniego małżeństwa nie troszczyła się o Aleksandra i o jego rodzeństwo. Ojciec też nie chciał go kształcić. 14-letni więc chłopiec rzucił dom i poszedł za pastucha do sąsiadów. Pasł u nich krowy przez lato. W sierpniu 1925 r. przyjechał do Ortela ks. Bazyli Hrynyk, unicki kapłan z Przemyśla. Zwrócił uwagę na chłopca i wziął go jako wychowanka ze sobą. Kształcił się w Zboiskach k. Lwowa w gimnazjum redemptorystów do 1.01.1928 r. Potem przez Pińsk trafił od półroczka do 7 klasy gimnazjum w Drohiczynie n. Bugiem. W następnym roku złożył dużą maturę z odznaczeniem. W 1927 r. umiera ojciec, macocha rzuca Aleksandra i jego rodzeństwo, wracając z synem na własne gospodarstwo. Cała piątka jest pozostawiona własnemu losowi. Przebojem, dzięki pomocy dobrych ludzi

² List ks. Stanisława Burca do autora z dnia 19.03.1992 r.

* List ks. R. Piętki z dnia 15.02.1994 r. do Redakcji „Wiadomości Diecezjalnych Siedleckich”: „Ośmielam się zaproponować, by notka o śp. Ks. Aleksandrze Przyłuckim i opis pogrzebu wydrukowana została dla potomności w «Wiadomościach diec. podlaskich». Zmarły zawsze podkreślał, że jest Podlasiakiem”.

kształci się tylko Aleksander. Chciał obrać jakiś zawód i dostać się na uniwersytet. Ksiądz Hrynyk, który pomagał mu w kształceniu się, przypomniał młodemu maturzyście, iż jego życzeniem jest, aby został księdzem. Chcąc spłacić mu dług wdzięczności jesienią 1929 r. Aleksander wstępuje do seminarium greko-katolickiego w Przemyślu. Po roku przenosi się do seminarium papieskiego w Dubnie, prowadzonego przez jezuitów. 17.04.1934 r. kończy seminarium i zostaje wyświęcony na księdza. Jako Podlasiak wraca na Podlasie, do diecezji siedleckiej. Pracuje jako wikary na unickich parafiach. 22.08.1940 r. zostaje proboszczem unickiej parafii w Kostomłotach i odtąd jego życie łączy się z najnowszą historią parafii. Przeżywa okupację niemiecką i wysiedlenie parafian na północne ziemie odzyskane w 1947 r. Zostaje jednak w Kostomłotach i nadal prowadzi pracę w obrządku wschodnim, choć okoliczne parafie unickie rozsypują się. Na teren parafii przyjeżdżają repatrianci z Buga i biedniejsze rodziny z okolic, wszyscy obrządku łacińskiego. Uczestniczą w unickiej służbie Bożej. Z tego względu ks. Przyłucki wprowadza kalendarz gregoriański. Wciąż żył samotnie. Nie utrzymywał też żadnej pomocy domowej. Żył skromnie i ubogo. Utrzymywał się głównie z pracy w ogrodzie, uprawiając warzywa i sprzedając je okolicznym ludziom. Ogrodził cmentarz grzebalny, remontował cerkiew i plebanię. Był przywiązany do obrządku grekokatolickiego i szczerze go kochał. Dzięki niemu przetrwała ta jedyna w Polsce parafia neounicka.

Otoczenie cerkwi kostomłockiej 7.10.1993 r. „ożyło” świeżą mogiłą. W Sanoku bowiem 1.10. br. zmarł przebywający w swoim domu na emeryturze długoletni proboszcz unitów w Kostomłotach ks. Aleksander Przyłucki. O Jego śmierci powiadomiła aktualnego Proboszcza unickiego Służba Opieki Społecznej w Sanoku. Ks. Roman wypełniając życzenie Zmarłego i parafian kostomłockich przywiózł Szczątki Zmarłego do Kostomłot. Na przyjazd zebrali się w cerkwi w komplecie mieszkańcy wioski. W ten wieczór odprawiono nabożeństwo żałobne, które trwało dwie i pół godziny. Po raz pierwszy od wznowienia parafii w 1927 r. parafianie usłyszeli wzruszające teksty zawarte w Służbie cerkiewnej pogrzebu kapłana. Zwłoki Zmarłego pozostały całą noc w cerkwi. Na drugi dzień o godz. 11⁰⁰ ceremoniom pogrzebowym przewodniczył ks. Proboszcz Roman przy udziale kilkuset uczestników: kapłanów, parafian, znajomych i przyjaciół Zmarłego. Po dopełnieniu ceremoniału cerkiewnego pogrzebu kapłanów trumnę obniesiono procesjonalnie jeden raz dookoła cerkwi z towarzyszeniem pogrzebowego bicia w dzwony.

Członkowie założonego przez Zmarłego Bractwa Cerkiewnego nieśli w rękach zapalone świece. Zmarłego pochowano przy cerkwi, na co zezwolił Ordynariusz parafii, Ks. Kard. Józef Glemp. Ludzie wraz z księżmi pozostali aż do usypania mogiły. (...) Mogiłę uwieńczono brzoźowym cerkiewnym krzyżem ozdobionym wyszywaniem ukraińskim ręcznikiem.

Mogiłę co niedzielę licznie odwiedzają parafianie. Zapalają wciąż nowe świeczki i znicze. Składają świeże kwiaty.

NOTA REDAKTORA

47

Ukazuje się coraz więcej czasopism i książek. Prawie każdy może drukować to, co napisze: opracowania, przemyślenia, poglądy. Wielu chętnie to czyni. Słowo drukowane jest bowiem trwalsze od słowa mówionego. Jedno i drugie musi jednak wyrażać prawdę. Prawda jest podstawą wiarygodności słowa. Słowo czasopism i książek religijnych winno być odbiciem odwiecznej prawdy. „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6).

Potwierdzeniem wiarygodności czasopism i publikacji kościelnych jest imprimatur. Czuwanie nad wiarygodnością danego czasopisma może być zlecone asystentowi kościelnemu, czy też redaktorowi naczelnemu. Wypełnienie tego obowiązku wymaga żmudnej pracy. Należy bowiem tekst nie tylko przeczytać, ale i ocenić, czy jest zgodny, a przynajmniej czy nie jest sprzeczny z Ewangelią i oficjalną nauką Kościoła.

Przy dużej ilości publikacji i przy pośpiechu wydawniczym łatwo jest ulec pokusie odejścia od czytania i oceny, zakładając kompetencje i odpowiedzialność autora, szczególnie wówczas, gdy chodzi o uznawane powszechnie nazwisko autora, jego stanowisko lub urząd, a przede wszystkim w przypadku dokumentów oficjalnego nauczania kościelnego. Odnosi się to także do wydawnictwa. Zdarza się bowiem, że również i w takich tekstach pojawia się błąd. Może on być skutkiem: po pierwsze — pomyłki przy przepisywaniu tekstu, po drugie — ludzkiej niedoskonałości albo braku wiedzy u autora, po trzecie — celowego zafałszowania przez autora lub kogoś innego.

Wniosek: nie tylko przed podpisaniem imprimatur, oceną cenzora, zakwalifikowaniem do druku, należy przeczytać i ocenić tekst, ale również po

wydrukowaniu dokładnie sprawdzić, czy wydrukowany tekst jest zgodny z oryginałem przekazanym do druku, a zwłaszcza z Ewangelią i z oficjalną nauką Kościoła. Należy przy tym dobrze zapoznać się z dokumentem Kongregacji ds. Nauki Wiary wydanym 30 marca 1992 r. w Rzymie: *Instrukcja o pewnych aspektach używania społecznych środków przekazu do szerzenia nauki o wierze* (zob. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie, 62[1993] nr 9, s. 339-348).

DZIAŁ URZĘDOWY Ks. Roman Karwacki

STOLICA APOSTOLSKA

- | | |
|---|-----|
| 31. List Ojca Świętego do biskupów na Wielki Oczyszczał 1994 r. | 153 |
| 32. Orędzie Ojca Świętego na XXXI Światowy Dzień Młodzieży o powołaniu | 160 |
| 33. List apostolski papieża Jana Pawła II o udzielaniu pomocy materialnej wyjątkowo ciężkiemu | 164 |

BPISKOPAT POLSKI

- | | |
|--|-----|
| 34. Instrukcja Biskupatu Polskiego o chorzebie alkoholizmu | 168 |
|--|-----|

ORDYNARIAT

- | | |
|---|-----|
| 35. Zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży | 171 |
| 36. Zmiany wśród duchowieństwa | 172 |

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

- | | |
|---|-----|
| 37. Zyczenie Wielkopoczę | 173 |
| 38. VI Seminaryjny Konkurs Wiedzy Biblijnej | 174 |

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

- | | |
|---|-----|
| 39. IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego | 175 |
| 40. Zbiór pism św. Mikołaja Trąby ogłoszony na synodzie w Kaliszu | 177 |
| 41. Jedność i nierozdzielność małżeństwa | 180 |

SPIS TREŚCI**DZIAŁ URZĘDOWY****STOLICA APOSTOLSKA**

31. List Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek 1994 r. 153
 32. Orędzie Ojca Świętego na XXXI Światowy Dzień Modlitw
 o powołania 160
 33. List apostolski papieża Jana Pawła II o udzielaniu święceń kapłań-
 skich wyłącznie mężczyznom 164

EPISKOPAT POLSKI

34. Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw 168

ORDYNARIAT

35. Zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży 171
 36. Zmiany wśród duchowieństwa 172

DZIAŁ NIEURZĘDOWY**Z ŻYCIA DIECEZJI**

37. Życzenia Wielkanocne 173
 38. VI Seminaryjny Konkurs Wiedzy Biblijnej 174

**II POLSKI SYNOD PLENARNY
W DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

39. IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego 175
 40. Zbiór prymasa Mikołaja Trąby ogłoszony na synodzie w Kaliszu ... 177
 41. Jedność i nierozzerwalność małżeństwa 180

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

42. Pomoc medyczna	181
--------------------------	-----

NEKROLOGI

43. Ks. Stanisław Olechowski	182
44. Ks. Stanisław Domański	185
45. Ks. Wacław Hołuj	188
46. Ks. Aleksander Przyłucki	190

47. NOTA REDAKTORA	192
--------------------------	-----

31. List Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek 1994 r.	173
32. Ojciec Święty na XXXI Światowy Dzień Medycyny o powołaniu	160
33. List apostoła św. Pawła II o ubóstwie kapłanów których wypocząć niechaj	164

EPISKOPAT POLSKI

34. Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach świątecznych	168
---	-----

ORDYNARIAT

35. Zaproszenie na Światowy Dzień Młodzieży	171
36. Zmiany wśród duchowieństwa	173

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

37. Święta Wiskonska	173
38. VI Seminarium Konkursu Wiedzy Biblijnej	174

II POLSKI SYNOD PŁANARNY

W DIECEZJI STEDLECKIEJ

39. IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Planarnego	175
40. Zbiór pism św. Mikołaja Tęczyńskiego ogłoszony na synodzie w Kaliszu ...	177
41. Jedność i niezerkalność małżeństwa	180

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1